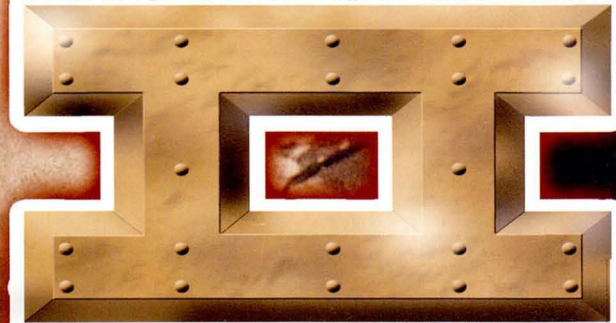


ENCYKLOPEDIA



WOJNY
ŚWIATOWEJ



29



■ HISTORIA II WOJNY ŚWIATOWEJ

STALINGRAD	505-506
POCZĄTEK BITWY	507-511
ZDOBYWANIE PODEJŚĆ DO MIASTA	512-516
OSTATNI SZTURM	517-522

■ MILITARIA

BRONŃ PIECHOTY 1939-1945

■ KALENDARIUM

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA I-II 1943 R. 57-58

WALKI O STALINGRAD

KŁĘSKA 6. ARMII



STALINGRAD

Głównym celem niemieckiej letniej ofensywy było zdobycie rosyjskich złóż ropy naftowej nad Morzem Kaspijskim. Podczas planowania operacji przyjęto optymistyczne założenia dotyczące stanu liczebnego i możliwości Armii Czerwonej. Według tych prognoz pokonanie przeciwnika miało nie stwarzać problemu, a jak wiadomo lekceważenie drugiej strony konfliktu przynosi niepożądane skutki. Na Armię Czerwoną spoglądano przez pryzmat poprzedniego roku i nie brano pod uwagę faktu, że chociaż nadal zawodziło dowodzenie i spadł poziom wyszkolenia, to przez ten rok Rosjanie też się czegoś nauczyli. Mimo szybkiego marszu na południowy wschód cała operacja musiała w pewnym momencie osiągnąć punkt, poza którym trudno będzie posunąć się naprzód. Zlekceważono też kwestię logistyki i nie odbudowano linii kolejowych zniszczonych poprzedniego lata. Wymusiło to korzystanie jedynie z transportu samochodowego, co nie gwarantowało wymaganych dostaw. Jedynym w pełni zrealizowanym zamierzeniem było wywalczenie pełnego panowania w powietrzu.

MARSZ W KIERUNKU STALINGRADU

Zanim ofensywa miała dotrzeć do Baku, konieczne było zajęcie rejonu stalingradzkiego jako ważnego punktu strategicznego, przez który była transportowana większość ropy naftowej wywożonej znad Morza Kaspijskiego. Także tędy przechodziła znaczna część pomocy wojskowej dostarczanej Stalinowi przez aliantów. Tu też znajdowały się duże zakłady zbrojeniowe produkujące głównie czołgi. Oprócz tego, że był to węzeł komunikacyjny i punkt kontrolujący transport wodny na Wołdze, nazwa miasta zawierała w sobie nazwisko Stalina, zdobycie go miało więc dla Hitlera wyjątkowe znaczenie propagandowe. Zdobycie samego miasta nie było konieczne. Wystarczyło je zniszczyć i zneutralizować obrońców, a przez dojście do brzegów Wołgi zablokować żeglugę. Jednak Hitler z uporem obstawał przy swoich planach. Dla niego zniszczenie i zajęcie Stalingradu było równoznaczne ze zniszczeniem Stalina. Natomiast dla rosyjskiego dyktatora utrzymanie miasta stanowiło sprawę osobistego prestiżu – w cza-



Oddział radziecki maszerujący na front, lato 1942 r. Żołnierzy pozdrawiają mieszkańcy wioski.

sach, gdy miejscowość nosiła jeszcze nazwę Carycyn, Stalin miał tam swój udział w zwycięstwie nad gen. Antonem Denikinem. W pierwotnych założeniach 4. APanc. gen. Hermanna Hotha miała nacierać z rejonu Orla i Kurska przez Woroneż wzdłuż Donu, a 6. Armia Polowa gen. Friedricha Paulusa z rejonu Charkowa – poruszać się w kierunku Wołgi. Obydwom armiom wyznaczono spotkanie w rejonie Stalingradu, gdzie zamknęłyby kleszcze wokół głównych sił radzieckich, których spodziewano się w tym rejonie. Tu trzeba dodać, że gen. Paulus, dowodzący 6. Armią od 6 I 1942 r., wcześniej był głównym kwatermistrzem w sztabie



Radziecki czołg lekki T-70A wz. 1942 sfotografowany w trakcie klasycznej misji rozpoznawczej. Pojazd ukryty jest za budynkami wsi. Czołg nosi ślady walki – lewy reflektor jest wyraźnie uszkodzony.

wojsk lądowych i nigdy nie dowodził nawet pułkiem. Najlepszą z niemieckich armii polowych powierzono dowódcy bez doświadczenia, którego na to stanowisko polecił poprzedni dowódca, feldmarsz. Walter von Reichenau, kiedy został awansowany na dowódcę GA „Południe”.

Obiekt przyszłych zmagañ był miastem prawie półmilionowym, rozciągniętym wzdłuż brzegu Wołgi na długości 30 km i szerokości do 5 km. Większość jego zabudowy znajdowała się na wysokim – miejscami do 150 m – zachodnim brzegu. Część miejskiej zabudowy tworzyły stare drewniane domy, jedynie wokół zakładów przemysłowych znajdowały się murowane bloki zamieszkałe przez robotników. Oprócz wspomnianych zakładów zbrojeniowych w mieście były ogromne silosy zbożowe oraz wielki węzeł kolejowy. Wołga pod Stalingradem miała ok. 2 km szerokości, a z powodu braku mostów przeprawę przez nią zapewniały jedynie promy.

Działania wojenne bezpośrednio do okręgu stalingradzkiego dotarły 12 VII. Dwa dni później Prezydium Rady Najwyższej ogłosiło ten okręg rejonem frontowym. W tym momencie tempo ofensywy nieco spadło, ponieważ 13 VII zgodnie z rozkazem Hitlera 4. APanc. skierowano na Kaukaz. Wymagało to przejścia przez szyki poruszającej się na południowy wschód 6. Armii. Ciekawostką jest to, że szczególnie opracowana przez Hitlera dyrektywa nr 41 nie zakładała jednoznacznie zdobycia miasta, ale jedynie zbliżenie się do niego na

możliwie najmniejszą odległość. Dopiero później zajęcie Stalingradu stało się idée fixe Führera.

Powierzenie całego zadania tylko jednej armii w przypadku pełnego powodzenia prowadziło do rozciągnięcia frontu do 500 km. Po doliczeniu konieczności obrony wzdłuż Donu na odcinku 400 km powstał front długości 900 km, do utrzymania którego potrzebne byłyby siły kilku armii, a nie jednej. Ponadto do 17 VII 6. Armię pozbawiono kilku dywizji, tak że jej siły stopniały z 20 do 13 dywizji, w tym tylko jednej zmotoryzowanej. Tymczasem Armia Czerwona wycofywała się w sposób względnie zorganizowany i w ciągu kilku tygodni straciła zaledwie 100 tys. jeńców, co w porównaniu z rokiem ubiegłym nie było wielką liczbą. Jednocześnie szykowano obronę rejonu miasta. Jeszcze w końcu czerwca przypomniano sobie o rozpoczętym jesienią 1941 r. tworzeniu trzech linii obronnych i kontynuowano ich umacnianie. 15 VII przystąpiono do budowy czwartej linii obrony, zwanej miejską, o długości ok. 50 km, wzdłuż linii Rynok – Orłowka – Kamiennyj Buerak – Gonczary – Pieszczanka – Otrada, złożonej z umocnień polowych. Do prac tych wykorzystywano setki tysięcy miejscowej ludności. W samym mieście 4 VII utworzono obronę przeciwpożarową, a 11 VII zaczęto wzmacniać pospolite ruszenie i bataliony niszczycielskie. Część z nich skoszarowano. 13 VII przystąpiono do budowy dodatkowych mostów i tworzenia przeprawy przez Don, Choper i Wołgę, które miały umożliwić ewakuację uciekinierów. Ze Stalingradu ewakuowano 23 szpitale, wszystkie domy dziecka oraz rodziny funkcjonariuszy partyjnych i administracji państwowej. Jednocześnie na przyszłym zapleczu niemieckiej strony frontu szykowano 30 grup partyzanckich i 60 tajnych składów z bronią i zaopatrzeniem. Dla 23 dalszych oddziałów przygotowano kadre.

Do obrony rejonu miasta z rezerw Stawki wydzielono trzy armie ogólnowojskowe i skierowano je nad wielkie zakole Donu. Na początku lipca do rzeki na odcinku od Babki do Serafimowicza zaczęła podchodzić 63. Armia. Od 11 VII 62. Armia przystąpiła do zajmowania pozycji na linii obrony Kletskaja – Surowikino – Wierchniekurmojarska. Następnego dnia 64. Armia zaczęła

zajmować pozycje wokół Stalingradu. Jednocześnie 12 VII z tych trzech armii i organów dowodzenia Frontu Południowo-Zachodniego utworzono Front Stalingradzki. Wsparcie lotnicze miała zapewniać 8. Armia Lotnicza. W drugiej połowie lipca nowy front wzmocniono siłami 28., 38. oraz 57. Armii i Wołżańskiej Flotyli Wojennej. Dowódcą frontu został marsz. Siemion Timoszenko, ale już 23 VII zastąpił go na tym stanowisku gen. Wasilij Gordow. Naczelnikiem sztabu został gen. P.I. Bodin, a członkiem Rady Wojennej, czyli głównym politrukiem frontu – Nikita Chruszczow. Zadaniem frontu była obrona Rubieży wzdłuż Donu od Pawłowska do Kletskiej i dalej od Kletskiej przez Surowikino, Suworowski do Wierchniekurmojarskiej.

Siły frontu tylko wyglądały na wystarczające. Armie rezerwowe nie miały pełnych składów personalnych, a ich przemieszczanie się na front było znacznie opóźnione. Oddziały pochodzące z dawnego Frontu Południowo-Zachodniego były silnie przetrzebione i wymagały odpoczynku po długotrwałych walkach nad Donem. Z 38 dywizji piechoty tylko 18 miało stany osobowe zbliżone do etatowych, 6 liczyło od 2,5 do 4 tys. żołnierzy, a 14 – od 300 do 1 tys. żołnierzy. Także korpusy pancerne (13., 22. i 23.) wchodzące w skład frontu straciły większość sprzętu i musiały być odesłane na tyły w celu uzupełnienia stanów etatowych. Kiedy 17 VII 6. Armia ruszyła na Stalingrad, obrona mogła wprowadzić do akcji 12 dywizji 62. i 63. Armii, łączących 160 tys. ludzi i wyposażonych w 2200 dział i moździerzy oraz 400 czołgów. Siły lotnicze składały się z 454 samolotów (w tym 74 nocnych bombowców U-2) 8. Armii Lotniczej, 150–200 bombowców lotnictwa strategicznego dalekiego zasięgu (Awiacja Dalnaja Deistiwaja – ADD) i 60 myśliwców 102. IAD PWO.

Atakująca 6. Armia dysponowała 13 dywizjami liczącymi 270 tys. ludzi i była uzbrojona w 3 tys. dział i moździerzy oraz 500 czołgów. Wsparcie z powietrza zapewniało do 1200 samolotów 4. Luftflotte. W rzeczywistości niemiecka przewaga była jeszcze większa, oddziały radzieckie składały się bowiem z rekrutów praktycznie bez przeszkolenia. Kierowano je w odkryty step bez jakichkolwiek umocnień polowych, kiedy w powietrzu panowała Luftwaffe.



POCZĄTEK BITWY

W pierwszej fazie walk front obrony był rozciągnięty na 520 km, co doprowadziło do powstania wielu nieobsadzonych przerw. Dawało to stronie niemieckiej dużą swobodę manewru. Do pierwszego kontaktu obrony z nacierającą 6. Armią doszło 17 VII, kiedy czołowe niemieckie jednostki znalazły się na rubieży rzek Czir oraz Cimla i trafiły na oddziały 62. i 64. Armii, które usiłowały zająć pozycje nad rzeką Cimla od miejscowości Czernyszewska do ujścia do

Donu. Jednocześnie oddziałom radzieckim nakazano zajęcie Cymlańska w celu ustanowienia łączności z wojskami Frontu Północnokaukaskiego. Doszło do trwających sześć dni walk, podczas których wojska radzieckie otrzymały skromne wsparcie lotnicze. Do 22 VII samoloty 8. Armii Lotniczej wykonały 700 lotów bojowych. To niewiele, ale latem 1942 r. możliwości Wojskowych Sił Powietrznych (Wojskowo-Wozdusznych Sił – WWS) były znacznie ograniczone. Z drugiej strony

był to pierwszy sygnał, że w tym rejonie dojdzie do próby wywalczenia przewagi w powietrzu.

W tej fazie głównym celem 6. Armii było zdobycie Kałacza nad Donem i jego okolic, a następnie utworzenie przepraw przez Don i marsz w kierunku Wołgi. Opór oddziałów Armii Czerwonej znacznie spowolnił tempo natarcia. Jeżeli od 12 do 17 VII średnie dzienne tempo natarcia wynosiło 30 km, to po 17 VII spadło ono do 12–15 km. Dalszy postęp wojsk niemieckich miała regulować wydana 23 VII przez Hitlera dyrektywa nr 45. Przewidywała ona dla GA „B”, utworzonej z części wojsk GA „Południe”, jednoczesne organizowanie obrony wzdłuż Donu i natarcie w kierunku Stalingradu. Po rozbiciu w tym rejonie wojsk radzieckich kolejnym celem miało być zdobycie Astrachania i dotarcie do Morza Kaspijskiego. Operacja ta otrzymała kryptonim „Fischreither” („Siwa czapla”) i miała być wykonywana siłami niemieckiej 2. i 6. oraz węgierskiej 2. Armii, liczących razem 30 dywizji. W tym czasie GA „A”, składająca się z 1. APanc. oraz 11. Armii



W trakcie operacji „Heron” niemieckie oddziały GA „B” kierowały się ku Woldze, zamierzając zdobyć Stalingrad i dotrzeć aż do Astrachania. Na zdjęciu niemieccy żołnierze idą w kierunku Stalingradu, płonącego w tle.



Radzieckie kontrnatarcia, zmierzające do zatrzymania niemieckich oddziałów, zaciskających kleszcze wokół Stalingradu, były nieskoordynowane, źle przeprowadzone i bezskuteczne.

atakując prawe skrzydło 62. Armii. Główne uderzenie wykonano na odcinku bronionym przez 33. Gwardyjską Dywizję Piechoty (GDP), która mimo zdecydowanej przewagi niemieckiej utrzymywała swoje pozycje. Sytuację zmieniło przeprowadzone dwa dni później uderzenie grupy południowej na pozycje 229. i 214. DP 64. Armii. Do wieczora front na prawym skrzydle został przerwany i powstało realne niebezpieczeństwo okrążenia 62. Armii.

Aby temu zapobiec, przystąpiono do kontrataku, który został przeprowadzony od 25 do 27 VII, początkowo przez oddziały 1. APanc. oraz część oddziałów 21., 62. i 24. Armii. Dowództwo nad nim sprawował skierowany w ten rejon 23 VII gen. A. M. Wasilewski. Akcję rozpoczęto bez udziału 4. APanc., która przybyła na front po dwóch dniach. Udział czołgów tej armii nie zmienił sytuacji, ponieważ oddziały wyposażone w T-34, górujące nad niemieckimi PzKpfw III, były źle dowodzone i brakowało im paliwa. Unieruchomione czołgi zniszczyła niemiecka artyleria. Kontratak nie zakończył się sukcesem, ale niebezpieczeństwo okrążenia zostało zażegnane i niemieckie oddziały musiały chwilowo przejść do obrony w oczekiwaniu na wzmocnienie w postaci 17. i 11. KA. Dodatkowo dla wzmocnienia 6. Armii 31 VII 4. APanc. została skierowana na kierunek stalingradzki. W tym czasie armia ta składała się z 48. KPanc., 4. KA i rumuńskiego 6. Korpusu, liczących razem 8 dywizji. Na ten kierunek skierowano też te oddziały 6. Armii, które zajmowały pozycje obronne w rejonie Pawłowska i Wieszeńskiej. Ich miejsce zajęły oddziały włoskiej 8. Armii.

Ponieważ bezpośrednie uderzenie na Kałacz nad Donem się nie powiodło, została przygotowana operacja okrążająca. Jednocześnie obrona wzmocniła swoje siły. Na odcinku Krasnyj Don – Raigorod została rozmieszczona 57. Armia gen. F. I. Tolbuchina, w rejon Kotelnikowa skierowano dywizję piechoty, a kolejną dywizję piechoty i bry-

trudniejsza do rozwiązania. Jednocześnie radzieckie dowództwo wychodziło z założenia, że walki o Stalingrad zwiążą jak największe siły i spowodują przerwianie w ten rejon wojsk z innych odcinków frontu, co pozwoli na rozpoczęcie działań zaczepnych w miejscu i czasie wybranym przez Stawkę.

Odległą od miasta o 120 km pierwszą linię obrony niemieckie oddziały osiągnęły wieczorem 22 VII. Przed forsowaniem tej linii 6. Armia po otrzymaniu posiłków liczyła 18 dywizji. 19 VII włączono do niej liczący dwie dywizje 14. KPanc., pozostający dotychczas w rezerwie OKW. 20 VII – zaledwie sześć dni po wycofaniu do 4. APanc. – zwrócono jej liczący trzy dywizje 51. KA. Siłom niemieckim na pierwszej linii obrony mogło przeciwstawić się 16 dywizji z 38 wchodzących w skład frontu. Były to głównie dywizje 63. i 62. Armii oraz dwie dywizje 64. Armii, a także po jednej dywizji z 4. i 1. APanc. Przewaga agresora w ludziach była niewielka (1,2:1), a w czołgach dwukrotna, ale Rosjanie posiadali czołgi ciężkie KW i średnie T-34 górujące uzbrojeniem i grubością pancerza. Natomiast przewaga Luftwaffe nad WWS była jak 3,6:1.

Linię obrony miały przerwać dwie grupy uderzeniowe. Natarcie grupy północnej, składającej się z 14. KPanc. i 8. KA, zamierzano wyprowadzić z rejonu miejscowości Pieriełazowskij, natomiast grupa południowa, złożona z 51. KA i 24. KPanc., była skoncentrowana wokół Obliwskiej. Atak rozpoczęła o świcie 23 VII grupa północna,



Radziecki porucznik, trzymający w rękę pistolet TT-33, zagrzewa do ataku swoich podkomendnych. Desperacka obrona podejść do Stalingradu, choć nie była zbyt skuteczna, opóźniła nieco niemieckie natarcie.

Polowej i Grupy Armii Ruoff (17. Armia Polowa i rumuńska 3. Armia) (razem 41 dywizji), miała nacierać w kierunku Rostowa nad Donem, a następnie maszerować na Kaukaz. Jak widać, priorytetem był kierunek kaukaski. Atak w kierunku Stalingradu miał na celu raczej zabezpieczenie flanki i tyłów GA „A” niż dojście do ujścia Wołgi. A pełne zwycięstwo na Kaukazie było możliwe tylko po rozbiciu wojsk radzieckich nad Wołgą. Sytuacja stawała się coraz

gadę pancerną trzymano w rezerwie. Siły obrony wzmocniła też 51. Armia gen. T.K. Kołomyjca, odcięta od macierzystego Frontu Północnokaukaskiego przez manewr niemieckiej 4. APanc.

Próba skonsolidowania obrony się nie powiodła, gdyż już 2 VIII czołowe oddziały 48. KPanc. w rejonie miejscowości Kotelnikowo zaatakowały świeżo przybyte bataliony 208. DP 64. Armii. Niemieckie uderzenie wsparte przez 700 wozów bojowych przerwało front i w niektórych oddziałach wywołało panikę. Zapowiadała się sytuacja podobna do tej pod Rostowem nad Donem z 28 VII, kiedy oddziały radzieckie zaczęły się masowo poddawać lub uciekać w panice. Miała temu zapobiec słynna dyrektywa nr 227, wydana przez Stalina 28 VII: „Ani kroku wstecz”. Żelazna dyscyplina, rozstrzelanie na miejscu podejrzanych o dezercję i obecność oddziałów zaporowych NKWD na zapleczu frontu miały nie dopuścić do wycofywania się wojsk radzieckich. Jednak w sytuacji zaistniałej pod Kałaczem nad Donem nawet takie środki nie były w stanie zatrzymać niemieckich 16. i 24. DPanc. Część 62. Armii została okrążona i w trakcie kilkudniowych walk zniszczona. Tylko niewielkie grupy zdołały się wyrwać z kotła. Niemcy ogłosili wzięcie do niewoli 50 tys. żołnierzy oraz zdobycie lub zniszczenie 1000 czołgów i 750 dział. Zwycięstwo nie przyszło im łatwo, Rosjanie bowiem bronili się zawzięcie i niemieckie straty także były wysokie. Sytuacji obroń-

ców miasta nie mogło też zmienić utworzenie przez dowódcę 64. Armii, gen. M.S. Szumiłowa, grupy operacyjnej gen. W.I. Czujkowa, złożonej z dywizji piechoty i brygady piechoty morskiej. Grupa ta 4 VIII rozrosła się do czterech dywizji, dwóch brygad i dwóch pułków artylerii, ale brakowało jej ciężkiej broni. Posiadała tylko 100 dział i 200 moździerzy przy całkowitym braku broni przeciwlotniczej. Sytuacja grupy uległa pogorszeniu, kiedy 51. Armia zaczęła się cofać i między nią a 64. Armią powstała luka szerokości 90 km. Grupa Czujkowa musiała cofnąć się na północny brzeg rzeki Aksaj, obsadzając odcinek szerokości 50 km. Jednocześnie 5 VIII rozpoczęto wzmacnianie zewnętrznego pasa obrony miasta. Na odcinek między miejscowościami Kapkinskij i Abganerowo skierowano 126. DP, brygadę czołgów i brygadę niszczycielską (tzw. istriebitielnaja brigada, wyposażona w broń przeciwczołgową).

W tym samym czasie, czyli w pierwszym tygodniu sierpnia, 64. Armia usiłowała utrzymać swoje pozycje na prawym brzegu Donu i nie dopuścić do ataku na Stalingrad od zachodu. Jednak niemiecki napór zepchnął wojska tej armii na zewnętrzną linię obrony miasta, a na niektórych odcinkach nawet poza nią. Ponieważ w pierwszych dniach sierpnia wiadomo było, że niemiecka 6. Armia dalej będzie nacierała na dwóch ustalonych kierunkach z rejonu Kałacza nad Donem i z rejonu rzeki Aksaj na południu, a Front Stalingradzki



Walki uliczne w Stalingradzie.

został rozciągnięty do 800 km, postanowiono podzielić go na dwie części. Utworzono nowy Front Południowo-Zachodni, w którym znalazły się armie 64., 57., 51. i 1. Armia Gwardyjska oraz 13. KPanc. i 8. Armia Lotnicza. Do tego frontu włączono także mniejsze związki taktyczne, które znalazły się na południowym odcinku zewnętrznego pasa obrony. Dowódcą nowego frontu został gen. Andriej Jeremienko. W składzie Frontu Stalingradzkiego pozostały armie 63., 21., 62. oraz 4. APanc. i 28. KPanc. Sztaby obu frontów znajdowały się w Stalingradzie. Granicę między frontami stanowiła linia kolejowa Stalingrad – Surowikino.

Wobec silnego nacisku niemieckiej 6. Armii i braku wystarczających sił po stronie radzieckiej obu frontom stawiano zadania w tej sytuacji niewykonalne. Front Stalingradzki miał rozbić oddziały niemieckie, które przerwały zewnętrzną linię obrony na styku 62. i 21. Armii, a następnie przygotować się do natarcia w kierunku Morozowska.



Zacięte walki w mieście toczyły się wśród morza ruin. Wielokrotnie zdarzało się, że Niemcy i żołnierze Armii Czerwonej zajmowali stanowiska odległe od siebie o rzut granatem.



Pogarszające się zaopatrzenie, ciężkie walki, śmierć kolegów – wszystko to można wyczytać z twarzy niemieckiego żołnierza, sfotografowanego na froncie wschodnim jesienią 1942 r.

Natomiast Front Południowo-Zachodni miał najpierw zatrzymać przeciwnika, a potem, atakując w kierunku na Żutowo i Kotelnikowo, odrzucić go za rzekę Sal. Dyrektywa Stawki z 9 VIII żądała już od obu frontów tylko zatrzymania nieprzyjaciela i rozbicia go w pobliżu Stalingradu.

Mimo klęski pod Kałaczem nad Donem w walkach trwających od 17 VII do 10 VIII Armii Czerwonej udało się w sposób względnie zorganizowany wycofać na zewnętrzną linię obrony. 6. Armia zdołała w tym czasie przesunąć front zaledwie o 60–80 km, czyli dzienne tempo natarcia spadło do 3–4 km. Trzeba tu dodać, że obie strony walczyły w niezwykle trudnych warunkach. Większość oddziałów piechoty musiała wykonywać forsowne marsze w temperaturach dochodzących w dzień do 40°C, w silnym zapyleniu i bez wody. W nocy temperatura spadała w okolice zera. Nie było możliwości ewakuacji rannych i kontuzjowanych. Armii niemieckiej brakowało środków transportu dla piechoty, były one bowiem potrzebne do przewozu zaopatrzenia. Natomiast po raz pierwszy od wielu miesięcy dużą aktywność zaczęło

wykazywać radzieckie lotnictwo. Stan liczebny 8. Armii Lotniczej nie przekraczał wprawdzie 200 samolotów, ale wykonywały one po 400–500 lotów dziennie.

Ponieważ opór Armii Czerwonej był silniejszy niż zakładało niemieckie dowództwo, 6. Armia zatrzymała się na kilka dni i gromadziła siły do nowej operacji zaczepnej. Planowano przeprowadzenie uderzenia siłami 6. Armii na wschód z rejonu miejscowości Triechostrowskaja i siłami 4. APanc. z rejonu miejscowości Abganerowo na północ. Przygotowania do operacji trwały do 15 VIII. W tym czasie siły niemieckie zostały wzmocnione. Na front przybyła włoska 8. Armia, która przejęła od 29. Korpusu odcinek wzdłuż Donu, od Bielogoria do Serafiłowicza. Z rezerwy OKH do 6. Armii skierowano 11. KA. Pierwszym celem 6. Armii było zniszczenie przyczółka zajmowanego przez radziecką 4. APanc. w tzw. małym zakolu Donu. Do wykonania tego zadania utworzono grupę uderzeniową złożoną z dziesięciu dywizji. Jednocześnie 4. APanc. otrzymała z 6. Armii dwie dywizje, tak że i ona liczyła dziesięć dywizji. Ponieważ między GA „A” i „B” powstała luka szerokości 300 km, niemieckie dowództwo skierowało tam 52. KA. Miał on stworzyć sieć punktów oporu i kontrolować rejon Sadowoje – Elista – rzeka Manycz. Także na lądowiska w pobliżu frontu przebazowano oddziały lotnicze 4. Luftflotte. Druga strona nie pozostawała w tyle i również rozpoczęła wzmacnianie swoich sił powietrznych. Do 8. Armii Lotniczej skierowano dodatkowe 23 pułki lotnicze, liczące 450 samolotów. Jednocześnie na początku sierpnia przy Froncie Stalingradzkim zaczęto formować 16. Armię Lotniczą, a do 20 VIII na front wysłano pięć dywizji lotnictwa dalekiego zasięgu (ADD).

Oficer radzieckiej dywizji zmotoryzowanej gwardii, stacjonujący w pobliżu Stalingradu, zima 1942 r.

Dla sprawniejszego dowodzenia 9 VIII Stawka oddała Front Stalingradzki pod dowództwo gen. Jeremienki, dowodzącego Frontem Południowo-Zachodnim. Tego dnia podporządkowano temu frontowi Wołzańską Flotyllę Wojenną. Od 13 VIII członkiem Rady Wojennej obu frontów został Nikita Chruszczow, co w praktyce oddawało mu zwierzchnictwo nad obydwoma związkami. Dla wzmocnienia obrony 15 VIII Frontowi Południowo-Zachodniemu podporządkowano Stalingradzki Okręg Wojskowy, który miał przejąć obronę odcinka wzdłuż Wołgi od Stalingradu do Astrachania, a od 16 VIII – Stalingradzki Korpusny Rejon PWO Kraju. Jednocześnie na zapleczu prowadzono intensywne prace fortyfikacyjne, do których masowo wykorzystywano miejscową i ewakuowaną ludność. O właściwe nastroje wśród ludności miały dbać liczące 15 tys. ludzi oddziały



NKWD. Miejscowe organizacje partii komunistycznej prowadziły zakrojoną na szeroką skalę akcję propagandową, mającą zachęcać do wzmożonego wysiłku dla frontu.

Mimo zawziętej agitacji i wprowadzania w życie za pomocą terroru zasady „ani kroku wstecz” sytuacja na froncie stawała się dla Armii Czerwonej coraz trudniejsza. Oddziały niemieckie od zachodu zbliżyły się do miasta na odległość 60–70 km, a od południa na 20–30 km. Przy podobnej liczbie żołnierzy Niemcy mieli czterokrotną przewagę w czołgach oraz dwukrotną w artylerii i lotnictwie. 15 VIII udawało się powstrzymać na północnym zachodzie ataki 6. Armii, a 17 VIII rozpoczęły się walki Frontu Południowo-Zachodniego z 4. APanc. Od 15 do 20 VIII jeszcze udawało się utrzymywać przyczółek na prawym brzegu Donu, jednak 20 VIII, trzy tygodnie później niż planowano, Niemcy zdołali częściowo zepchnąć 4. APanc. za Don i zdobyć przyczółki na drugim brzegu. Te działania nie miały większego znaczenia, właściwe forsowanie rzeki nastąpiło bowiem na odcinku między Trichostrowską a Łuczieskim. Oddziały niemieckiego

51. Korpusu natychmiast przystąpiły do budowy czterech mostów przez szerokość na 350 m rzekę. Jeden z nich miał nośność 40 t i umożliwił przeprowadzenie czołgów 14. KPanc., które natychmiast przeszły do natarcia. Ponieważ Jeremienko spodziewał się ataku bardziej na południe i tam skoncentrował swe siły, marsz niemieckich czołgów spowalniały tylko przeszkody terenowe. Do akcji wszedł również 8. KA, tak że natarcie prowadzono siłami dziewięciu dywizji. 62. Armia i 4. APanc. od 21 do 23 VIII toczyły ciężkie walki, cofając się na wschód. Planowano przy tym atak na skrzydła niemieckiej grupy uderzeniowej, ale zamiaru nie zdołano zrealizować. Napór Niemców był zbyt silny i do wieczora 22 VIII przyczółek pod Pieskowatką miał już 45 km szerokości. Znajdowało się na nim 6 dywizji, do 300 czołgów, 3 dywizjony ciężkiej artylerii i 4 dywizjony artylerii raketowej. Rankiem 23 VIII rozpoczęło się natarcie w kierunku Wiertiaczy – Borodin, zakończone przerwaniem zewnętrznej linii obrony i odrzuceniem 98. DP i 28. KPanc. 62. Armii na północ, w rejon działania 4. APanc. Walki toczyły się na terenie poprzecinanym głębokimi

parowami i porośniętym wysoką trawą. Każda przeszkoda była wykorzystywana do stawiania oporu. Żołnierze radzieccy walczyli często do ostatniego. Ginęli masowo, ale zadawali przeciwnikowi duże straty.

Impet niemieckiego natarcia był tak duży, że nawet poważne straty nie mogły go powstrzymać. W efekcie Niemcom udało się przejść przez środkową, praktycznie nieobsadzoną linię obrony. Próba skierowania na tę linię w nocy 23 VIII 35. GDP gen. W.A. Głazkowa zakończyła się niepowodzeniem i dywizja musiała się wycofać. W ciągu dnia oddziały niemieckie zbliżyły się do miasta. Atak w kierunku zakładów produkujących czołgi został powstrzymany przez 282. pułk NKWD i pospolite ruszenie z bronią przeciwpancerną. Po wzmocnieniu w postaci czołgów i karabinów maszynowych pułk przeprowadził kontratak i odrzucił Niemców o kilka kilometrów. Tego samego dnia 14. KPanc. 6. Armii w rejonie osady Rynok o godz. 16:00 osiągnął brzeg Wołgi i odciął 62. Armię gen. A.I. Łopatina (dowódca od 3 VIII) od reszty wojsk Frontu Stalingradzkiego. Rozpoczęła się bitwa o miasto.



Radzieccy żołnierze na stanowisku bojowym. Są wyposażeni w pistolety maszynowe PPSz-41 – sławne pepesze. Pistolet maszynowy, dysponujący dużą siłą ognia, lecz niecelny na duże odległości, idealnie nadawał się do walki w terenie miejskim.



ZDOBYWANIE PODEJŚĆ DO MIASTA

Kiedy wojska lądowe znalazły się na przedmieściach Stalingradu, do akcji wkroczyło niemieckie lotnictwo. Już rankiem 23 VIII wsparcie Luftwaffe wyeliminowało radziecką obronę i umożliwiło 14. KPanc. przebycie prawie 50 km i dotarcie do Wołgi. Wieczorem wszystkie samoloty bombowe, jakie były w dyspozycji 1., 4. i 8. Korpusu Lotniczego, wzięły udział w nalocie na miasto. Zaangażowano nawet transportowe Ju 52. Ponad połowę zrzuconego ładunku o masie 1000 t stanowiły bomby zapalające. W efekcie spłonęła cała drewniana zabudowa w mieście i okolicy. Słup dymu był widoczny z odległości 100 km. W tym i w kolejnym nalocie, jaki przeprowadzono następnej nocy, zginęło ok. 40 tys. cywilnych mieszkańców. Obrona przeciwlotnicza była osłabiona, ponieważ część dział i karabinów maszynowych wysłano do zwalczania niemieckiej piechoty. Luftwaffe tego dnia wykonała ok. 2 tys. lotów, tracąc nie więcej niż 30 samolotów. Lotnictwo radzieckie wykonało tylko 511 lotów. Straciło kilkadziesiąt maszyn

i następnego dnia zdołało wykonać zaledwie 265 lotów.

Rankiem następnego dnia Stalin zażądał zlikwidowania wylomu i utrzymania dotychczasowych pozycji. Próby odrzucenia 14. KPanc. od Wołgi podejmowały do 28 VIII armie 63. i 24. oraz 1. Armia Gwardyjska i 4. APanc., stanowiące lewe skrzydło Frontu Stalingradzkiego. Jednocześnie odcięta w mieście 62. Armia powstrzymywała ataki na północną część Stalingradu. Próby zmiany sytuacji doprowadziły do częściowego otoczenia niemieckiej 16. DPanc., którą od 24 VIII do 1 IX musiano zaopatrywać z powietrza. Ostatecznie po chwilowych sukcesach obrońców miasta doszło do ustabilizowania się frontu na północy. W czasie tych walk 26 VIII przyjechał do Stalingradu wyposażony we wszelkie pełnomocnictwa zastępca głównodowodzącego, gen. Gieorgij Żukow. Natomiast 28 VIII w celu usprawnienia dowodzenia 62. Armia została włączona do Frontu Południowo-Zachodniego.



Żołnierze niemieccy na brzegu Wołgi. Początkowo wydawało się, że obrona radziecka – choć silna – padnie pod naciskiem błyskawicznego natarcia agresora.

Pierwszą próbę ataku na Stalingrad od południa podjęto już 23 VIII. Tego dnia do wieczora czołowym oddziałom 4. APanc. udało się przejść przez pozycje wojsk radzieckich położone między linią kolejową Tichoreck – Stalingrad i jeziorem Caca na głębokość 25 km. Kontrataki przeprowadzone przez rezerwy 64. i 57. Armii zdołały powstrzymać dalsze natarcie. Niemcy przegrupowali swoje oddziały i przerzucili 48. KPanc. na północny zachód od Abganerowa. Następnie rozpoczęli atak w kierunku północnym. W efekcie 29 VIII udało się

im przerwać obronę 64. Armii na północnym zachodzie od Abganerowa i zagrozić tyłom tej armii oraz sąsiedniej 62. Armii. W tej sytuacji dowódca Frontu Południowo-Zachodniego zarządził 30 VIII odwrót na środkową linię obrony. Niemcy byli jednak szybsi i zanim oddziały tych armii zdołały zająć stanowiska na tej rubieży, oni już tam doszli następnego dnia i środkowa linia obrony przestała istnieć. Zmusiło to dowództwo frontu do wycofania 2 IX wieczorem 64. i 62. Armii na wewnętrzną linię obrony. W toku nieustannych walk odwrót ten trwał do 12 IX.

Siły niemieckie, które podeszły do wewnętrznej linii obrony, były wystarczające, by podjąć próbę zajęcia samego miasta. Odciążeniem dla zamkniętych w Stalingradzie obu armii miała być duża operacja na północy. Wojska radzieckie znajdujące się na północ od miasta były już wtedy wzmocnione przez pochodzące

z rezerwy Stawki 24. i 66. Armię oraz zrekonstruowaną 1. Armie Gwardyjską. Wszystkie podejmowane przez Rosjan ataki nie przyniosły większych zmian na linii frontu, natomiast pociągnięty za sobą poważne straty. Jednak przeniesienie ciężaru walk na północ umożliwiło utrzymanie do 13 IX wewnętrznej linii obrony.

Tego dnia linia obrony przebiegała w odległości 2–10 km od miasta, a na styku 64. i 62. Armii oddziały niemieckie zbliżyły się do brzegu Wołgi, przerywając łączność między nimi. Sytuacja odciętej w Stalingradzie i wyniszczonej długotrwałymi bojami 62. Armii była nie do pozazdroszczenia. Trzeba tu dodać, że dopiero tego dnia przerwały produkcję zakłady STZ budujące czołgi T-34, które prosto z hal montażowych wyjeżdżały na front.

BITWA O MIASTO

W chwili rozpoczęcia niemieckiego szturm na samo miasto zaangażowane w tę bitwę fronty liczyły teoretycznie 120 dywizji piechoty, pancernych, zmechanizowanych i kawaleryjskich. W rzeczywistości jednostki te w najlepszym wypadku miały 25% stanu etatowego. W wielu z nich było tylko po kilkuset żołnierzy. W skład Frontu Stalingradzkiego wchodziło sześć armii: 1. Armia Gwardyjska, 4. APanc., 21., 24., 63. i 66. Armia. Wojska te zajmowały rubież od Pawłowska poprzez Panszino i Samofałówkę do Jerzowki. W składzie Frontu Południowo-Zachodniego były cztery armie: 62., 64., 57. i 51. Zajmowały one rubież od Stalingradu poprzez Iwanówkę, Małyje Czupurniki, jeziora Sarpa, Caca i Barmancak do Eliсты. Do dyspozycji obu frontów oddano dwie armie lotnicze, 16. i 8., posiadające 389 sprawnych samolotów. Atakująca GA „B” została wzmocniona oddziałami wycofanymi z kierunku kaukaskiego. Były to dwie dywizje piechoty przeniesione z Rumunii (9. i 11.), brygada



Niemieckie oddziały pancerne skierowano w rejon Stalingradu, by przełamać silną obronę radziecką na dalekich przedpolach miasta.

piechoty przeniesiona z Włoch oraz siedem rumuńskich dywizji z 2. i 5. KA, przeniesionych z GA „A”. Łącznie dwie niemieckie armie (6. i 4. Pancerna) oraz jedna włoska (8.) liczyły ok. 50 dywizji. Przy podobnej liczbie żołnierzy strona niemiecka miała przewagę w artylerii w stosunku 1:1,3, w czołgach 1:1,6 i w samolotach 1:2,6. Przewagę zwiększała możliwość skoncentrowania sił na konkretnym odcinku, podczas gdy radzieckie dywizje były często rozciągnięte wzdłuż frontu i na jedną słabą dywizję przypadał odcinek długości ok. 10 km. Na najważniejszym odcinku obrony, rozciągającym się od osady Rynok do osady Małyje Czupurniki i liczącym 65 km, broniły się dwie armie – 62. i 64. – liczące razem 16 dywizji piechoty, osiem brygad piechoty, dwa korpusy pancerne i rejon umocniony. Łącznie było to 90 tys. ludzi, 1000 armat i moździerzy kalibru ponad 76 mm oraz 120 czołgów. Siły niemieckie na tym odcinku składały się z trzech dywizji pancernych, jednej zmechanizowanej i dziewięciu dywizji piechoty. Liczyły one 170 tys. ludzi, 1700 dział i moździerzy kalibru ponad 75 mm i ok. 500 czołgów. Na odcinku obrony 62. Armii przewaga niemiecka w ludziach i artylerii była dwukrotna, a w czołgach pięciokrotna. Tak wyglądała sytuacja 13 IX.

W następnych dniach siły obrońców próbowano zwiększyć. 15 IX w ten rejon przerzucono 20 tys. przeszkolonych rekrutów. Jednocześnie dla wzmocnienia sił pancernych skierowano w ten rejon osiem brygad i przystąpiono do formowania dwóch korpusów pancernych. Licząc się z możliwością upadku Stalingradu, szykowano także obronę lewego brzegu Wołgi i położonych na niej wysp. Rozmieszczono tam pozostający w rezerwie 2. KPanc.



Radziecka kobieta-snajper. W Armii Czerwonej wykorzystywano je stosunkowo często, a w samym Stalingradzie najperzy znaleźli dla siebie wymarzony teren działań. Zrujnowane miasto zamienione było w labirynt tuneli, kryjówek i stanowisk strzeleckich. Czasami kilku snajperów paraliżowało na kilkanaście godzin wszelką aktywność przeciwnika w rejonie ich działania.

z czterema brygadami na pierwszej i dwiema na drugiej linii obrony. Natomiast niemieckie dowództwo skierowało do 6. Armii 48. KPanc. ze składu 4. APanc. i na skrzydłach zastąpiło swoje oddziały wojskami rumuńskiej 3. Armii i rumuńskiej 7. KA. Kierunek stalinogradzki zaczął się stawać dla niemieckiego dowództwa workiem bez dna. Liczba zaangażowanych dywizji wzrosła z 38 w lipcu do 69 w końcu sierpnia i 80 w końcu września. Jednocześnie liczba dywizji na kierunku kaukaskim zmniejszyła się z 60 w lipcu do 29 we wrześniu.

Według niemieckich planów na Stalingrad zamierzano uderzyć w dwóch miejscach. Z rejonu Aleksandrowki na wschód miały nacierać 295., 71. i 94. DP oraz 24. DPanc., a z rejonu stacji Sadowa miały ruszyć do natarcia 20. DP, 14. DPanc. i 29. DZmot. Pozostałe niemieckie oddziały miały uniemożliwić przerzucenie posiłków na zagrożone kierunki. Natarcie Niemców w kierunku centrum miasta rozpoczęło się 13 IX. Przy silnym wsparciu lotnictwa ruszyły dwie grupy. Pierwszą wspierało 100, a drugą 250 czołgów. Do wieczora niemieckie oddziały zajęły część osiedli mieszkaniowych wokół zakładów „Barrikady” i „Czerwony Październik” na północy i stację Sadowa na południu oraz podeszły do przedmieścia Minina. Niemieckie postępy zmusiły dowództwo 62. Armii do ewakuacji nocą

14 IX stanowiska dowodzenia mieszczącego się na Kurhanie Mamaja ostrzeliwanym intensywnie przez artylerię. Nowe stanowisko urządzono w sztolni na północnym brzegu rzeczki Caryca uchodzącej do Wołgi. Wcześniej mieścił się tam punkt dowodzenia obu frontów. Dowodzący w rejonie Stalingradu wojskami tych frontów gen. Jeremienko przeniósł się ze swym sztabem na drugi brzeg rzeki.

Dla przywrócenia poprzedniego położenia gen. Jeremienko zamierzał przeprowadzić kontratak siłami 62. i 64. Armii. Wsparcie artyleryjskie miały zapewnić baterie na lewym brzegu Wołgi. Wieczorem 14 IX 62. Armia miała zostać wzmocniona przez 13. GDP gen. A.I. Rodimcewa. Dywizja ta wyróżniała się dużym doświadczeniem bojowym. Musiano ją jednak przeprowadzić na drugi brzeg, co udało się w ciągu najbliższych dwu nocy pod silnym ogniem niemieckim i za cenę straty jednej trzeciej jej stanu. Miała ona zlikwidować niemiecką grupę szturmową, która wieczorem 14 IX doszła do dworca kolejowego Stalingrad-1. Oddziałem 13. GDP udało się do wieczora 15 IX zepchnąć Niemców na wschód od linii kolejowej, a jej dwa bataliony dotarły do Kurhanu Mamaja i odbiły go. Interwencja tej świeżej jednostki być może uratowała 62. Armię od klęski. Cena, jaką zapłaciła ta dywizja, była bardzo wysoka. Już pierwszego dnia walk straciła ona kolejną jedną

trzecią swego stanu, a z 10 tys. żołnierzy wyruszających na front całą bitwę przeżyło zaledwie 320.

Mimo sukcesów 13. GDP na południu miasta oddziały niemieckie dotarły do Wołgi koło osady Kuporosnoje i 16 oraz 17 IX usiłowały wyprzeć Rosjan z Kurhanu Mamaja i okolic dworca kolejowego. Jako uzupełnienie do 62. Armii skierowano 17 IX 92. Bryg.P i 137. Bryg. Panc., które miały wesprzeć armię w walkach o to wzgórze. Jednocześnie do rejonu Stalingradu zaczęły przybywać 193. i 284. DP przeznaczone do wzmocnienia Frontu Południowo-Zachodniego. W tym samym czasie Front Stalingradzki kontynuował próby zlikwidowania niemieckich oddziałów na północ od miasta. Ale podobnie jak wcześniej, kiedy od 3 do 10 IX za cenę olbrzymich strat, po obu stronach zresztą, 7. KPanc. zdołał przesunąć linię frontu o 4 km, nie udało się uzyskać połączenia z 62. Armią. Słabość armii tego frontu wynikała z małej liczby sprzętu artyleryjskiego, środków do zwalczania czołgów i broni przeciwlotniczej. Jedynym wymiernym efektem tych działań było odciągnięcie części niemieckich sił od szturmowania centrum miasta. Jednocześnie ze składu frontu zaczęto przesuwac do rezerw Stawki dywizje, które następnie miały zasilić 62. Armię. Były to dywizje gwardyjskie: 13., 37. i 39., oraz 308. i 315. DP.



Niemiecka grupa szturmowa chwilę przed rozpoczęciem kolejnego natarcia na umocniony punkt obrony radzieckiej.



Niemieckie czołgi i pojazdy pancerne odegrały kluczową rolę w trakcie natarcia na stępie, jednak podczas walk w mieście ich skuteczność była mocno ograniczona. Czołgi okazały się wrażliwe na atak zdeterminowanych grup piechoty, dysponujących olbrzymią liczbą rozmaitych kryjówek.

W tym czasie w mieście toczyły się zażarte boje. Kiedy niemiecka 71. DP wdarła się do centrum Stalingradu, wiadomość o tym natychmiast przekazano do kwatery Hitlera, gdzie wywołała euforię. W ciągu dnia dywizja ta razem z 76. DP powoli zajmowała obiekty w mieście. Dworzec kolejowy kilkakrotnie przechodził z rąk do rąk, podobnie było z górującą nad miastem stacją wodociągów. W ciągu trzech dni budynek ten, zanim umocnili się w nim Niemcy, 15 razy zmieniał właściciela. 17 IX w Berlinie rozpoczęto druk gazet z informacją o zdobyciu Stalingradu, ale w ostatniej chwili Goebbels nakazał jego wstrzymanie. Dzień wcześniej informacja taka została wysłana do Berlina. Charakter walk zaczął przypominać poprzednią wojnę światową. Niemieccy żołnierze posuwali się wolno do przodu, zdobywając przy olbrzymich stratach poszczególne budynki mieszkalne czy przemysłowe. Walczono o piętra i oddzielne pomieszczenia. Dystans między przeciwnikami często wynosił tylko 20–30 m. Rosjanie podczas walk o Kurhan Mamaja zaczęli przydzielać do każdego pułku grupę snajperów, których rozmieszczano wzdłuż frontu. Działali oni parami, wykorzystując kilka stanowisk ogniowych i byli bardzo skuteczni. Ich działalność paraliżowała ruchy Niemców na froncie i w jego pobliżu. Rekordzistą podczas całej bitwy był Wasilij Zajcew z 1047. pp, który zastrzelił 242 Niemców. W tym pułku tylko podczas walk o Kurhan Mamaja 48 snajperów miało zastrzelić 1278 żołnierzy przeciwnika. Przy takiej zawziętości walk jednocześnie często przestrzegano pewnej

niepisanej umowy i nie strzelano do siebie w porach posiłków i załatwiania czynności fizjologicznych.

W czasie tych wszystkich wydarzeń w Stalingradzie pozostawała część jego mieszkańców, bowiem tylko 300 tys. udało się ewakuować już w ogniu walk. Padali oni ofiarą obu stron. Ci, którzy usiłowali uciekać na stronę niemiecką, byli bezlitośnie zabijani jako zdrajcy. Tak samo obchodzono się z tymi, którzy w jakiś sposób z Niemcami współpracowali, robiąc to często w zamian za resztki żywności. Kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców Niemcy wywieźli z miasta i umieścili na gołym stepie. Po rosyjskiej stronie zdolnych do pracy wykorzystywano przy budowie barykad lub wcielano do armii. Resztę pozostawiano własnemu losowi, a próba ucieczki na drugi brzeg Wołgi była traktowana jako dezercja.

Z własnymi żołnierzami także obchodzono się okrutnie. W czasie bitwy pod zarzutem zdrady ojczyzny oficjalnie rozstrzelano 13 tys. czerwonooarmistów. Dla utrzymania morale sięgano do takich środków, jakie zastosował dowódca 64. DP. Dla przykładu osobiście zastrzelił on podczas zbiórki co dziesiątego ze swoich żołnierzy.

Kolejne próby odciążenia obrońców Stalingradu podejmowano do 18 IX. Do tego dnia z rejonu Samofalówki, Jerzowki i Łoznego w kierunku na Gumrak uderzały oddziały 1. Armii Gwardyjskiej i 24. Armii wzmocnione przez 7. i 4. Korpus Piechoty (KP) oraz 16. KPanc. Sukcesy były niewielkie, ale z rejonu miasta odciągnięto część sił niemieckich. Kolejną tego typu akcję podjęto 19 IX. 62. Armia wzmocniona przez 95. DP miała siłami trzech dywizji i brygady pancernej uderzyć spod Kurhanu Mamaja na południe. Natomiast 64. Armia wzmocniona jedną dywizją z 57. Armii miała nacierać w kierunku osady Kuporosnoje i Jelszanki. Działania rozpoczęte rankiem tego dnia trwały

dwie doby i nie przyniosły wymiernych rezultatów.

Z kolei Niemcy 21 IX podjęli kolejną próbę zdobycia centrum. Rankiem cztery dywizje piechoty przy wsparciu 100 czołgów i lotnictwa zaatakowały pozycje 13. GDP oraz 42. i 92. Bryg.P. Podczas trwających dwa dni walk linia frontu przesunęła się o kilkadziesiąt metrów (!). 22 IX 62. Armia otrzymała posiłki w postaci 284. i 193. DP, które po przeprawie przez rzekę natychmiast weszły do boju. Mimo tego podczas trwających do 26 IX walk Niemcom udało się opanować centrum Stalingradu i utrzymać brzeg Wołgi na lewym skrzydle 62. Armii. Już 18 IX Czujkow został zmuszony do opuszczenia sztolni w wąwozie rzeki Carcyca i przeniesienia się do stanowiska wykopanego w skarpi nad Wołgą.

Od 27 IX do 8 X toczono walki o osiedla robotnicze i rejon Orłowki. 62. Armia była stopniowo wypierana z zajmowanych pozycji. Jej sytuację pogarszał fakt, że na lewym skrzydle niemożliwe było rozmieszczenie artylerii i trzeba było korzystać z pomocy baterii po drugiej stronie rzeki, podczas gdy Niemcy zajęli część wzgórz wokół miasta i doskonale kontrolowali ogień swoich dział. Walki w ruinach toczyły niewielkie grupki żołnierzy, posługując się granatami, miotaczami ognia i niekiedy saperkami, a nawet kamieniami.

Radziecka grupa szturmowa rozpoczyna atak na stanowisko nieprzyjaciela.





Żołnierz niemieckiej piechoty ostrożnie sprawdza przedpole swojego stanowiska, mieszczącego się w zrujnowanym budynku.

27 IX 62. Armia usiłowała przeprowadzić kontratak mający uniemożliwić atak na osiedle „Czerwony Październik” i Kurhan Mamaja. Akcja 23. KPanc. oraz 95. i 284. DP nie powiodła się i niemieckie oddziały zdołały zająć to osiedle i południowy stok wzgórza. Jednak opór radziecki stał się tak silny, że do rzeki dojść nie zdołały. Natomiast ataki na południe od ujścia rzeki Carycy zakończyły się pełnym sukcesem Niemców. Broniące się tutaj dwie brygady piechoty (42. i 92.) oraz pułk NKWD zostały przyparte do rzeki i zmuszone do ucieczki na drugi

brzeg. Niemieckie oddziały opanowały liczący 10 km odcinek brzegu.

Od 28 IX do 1 X starano się wzmocnić Front Południowo-Zachodni, kierując tam trzy brygady piechoty i rejon umocniony. Jednocześnie 28 IX obydwie fronty podporządkowano bezpośrednio Stawce i zmieniono ich nazwy. Front Stalingradzki przemianowano na Front Doński, a Front Południowo-Zachodni na Front Stalingradzki. Dowódcą Frontu Dońskiego został gen. Konstantin Rokossowski.

W nocy z 28 na 29 IX wydzielone oddziały 57. i 51. Armii przeprowadziły na południe od miasta ograniczoną operację, która zakończyła się pomyślnie. Między jeziorami Caca i Barmancak zepchnięto Niemców o 5 km, a w rejonie osiedla Sadowa aż o 18 km. Działania te nie zmieniły sytuacji w samym Stalingradzie i do 30 IX niemieckie oddziały zajęły osiedla „Barrikady” i „Czerwony Październik”. Dla ratowania sytuacji w rejonie zakładów „Czerwony Październik” 62. Armii wzmocniono 39. GDP gen. S.S. Guriewa, a w rejonach Krasnego Buksira i Cyganskiej Zari koncentrowano 308. DP i 37. GDP.

W końcu września niemieckie działania ograniczały się do samego miasta, a na całym froncie prowadzono tylko działania obronne. Ponownie Niemcy ruszyli 1 X wzdłuż rzeki Orłowki i na pozycje 13. GDP w centrum miasta. Do wieczora 4 X udało się im zająć teren zakładów STZ (dawna fabryka traktorów) i okrążyć

część 115. DP oraz 2. Bryg. Zmot. Rankiem 8 X okrążone oddziały przy dużych stratach zdołały się przebić i zająć pozycje u ujścia Orłowki i Mokrej Mieczetki. W ciągu ostatnich 12 dni walk w rejonie przyfabrycznych osiedli Niemcy zdołali przesunąć się zaledwie o 400–600 m. W tym czasie 62. Armia ponownie otrzymała posiłki, ponieważ nocą 4 X zaczęto przeprowadzać przez Wołgę 37. GDP i 84. Bryg. Panc. Choć walki w mieście trwały już od kilku tygodni, dopiero 5 X gen. Jeremienko nakazał zamieniać każdy dom i każdą ulicę w twierdzę.

W tym czasie dowództwo prawdopodobnie musiało się liczyć z możliwością niemieckiego desantu na drugim brzegu Wołgi i pospiesznie zaczęło wzmocniać obronę dużych wysp na tej rzece. Na wyspy przeniesiono 45. DP oraz pułk artylerii PWO liczący 12 dział 37 mm i 20 karabinów maszynowych 12,7 mm. Jednocześnie na lewym brzegu skoncentrowano znaczne siły artylerii kontrując niemieckie próby dojścia do rzeki. Wykorzystywano do tego celu 150 dział i moździerzy kalibrów 120–152 mm. Uaktywniło się także lotnictwo. Tylko samoloty 8. Armii Lotniczej od 27 IX do 8 X wykonały ok. 4 tys. lotów, ale ich efektywność była niewielka.

Stery gazu, zniszczone budynki, wykręcone zbrojenia murów. Koszmarne scenerie, jaka przez długie miesiące walk towarzyszyła żołnierzom obu stron.





OSTATNI SZTURM

Do ostatniego szturmu, który miał zakończyć się zdobyciem miasta Stalina, Niemcy przygotowywali się bardzo starannie. W rejon Stalingradu skierowano świeże oddziały, których liczebność Rosjanie oceniali na 200 tys. ludzi i 50 tys. artylerzystów z 1000 dział. Skierowano tam także 40 batalionów saperów ze sprzętem przeprowowym. Według danych rosyjskich 9 X przeciwko 62. Armii mogło wystąpić 90 tys. żołnierzy, 2300 dział i moździerzy oraz 300 czołgów. Wsparcie z powietrza 4. Luftflotte oceniano na 1000 samolotów. 62. Armia liczyła 55 tys. żołnierzy wyczerpanych długotrwałymi bojami, 1400 dział i moździerzy oraz 80 czołgów. Stan 8. Armii Lotniczej stopniał do 190 sprawnych samolotów.

Od 6 do 14 X aktywność obu stron była niewielka, szykowano się do decydującego starcia. Strona niemiecka chciała jak najszybciej zakończyć bitwę zwycięstwem. 14 X Hitler wydał rozkaz nr 1, nakazujący przejście na froncie wschodnim do działań obronnych z wyjątkiem okolic Stalingradu i rzeki

Terek na Kaukazie. Tego samego dnia rozpoczął się szturm mający zdecydować o losach miasta. Działania zaczęły się od ataku niemieckiej 389. DP i 14. DPanc. na zakłady STZ, znane jako fabryka traktorów, choć produkowały czołgi. Wsparcie zapewniały wszystkie zdolne do lotu samoloty 4. Luftflotte i artyleria. Do końca dnia zakłady zostały zdobyte. Trzy czwarte obrońców poległo w walce, straty niemieckie w niektórych oddziałach były jeszcze wyższe. Oprócz tych zakładów zdobyto cegielnię i osiągnięto brzeg Wołgi na odcinku

Radzieccy żołnierze ostrzeliwują niemieckie pozycje na zachodnim brzegu Wołgi. Zaciekle opór obrońców uniemożliwił Niemcom zdobycie przyczółka na wschodnim brzegu rzeki.

długości 2,5 km. 62. Armia została rozcięta na dwie części, a stanowisko dowodzenia Czujkowa znalazło się w odległości 300 m od niemieckich pozycji. Mimo wejścia do akcji niemieckiej 94. DP impet natarcia znacznie osłabił i przez cały następny miesiąc zdobyto niewielkie obszary ruin. Jednak teren zajmowany przez oddziały radzieckie systematycznie się kurczył. W zakładach „Czerwony Październik”



z dziesięciu hal fabrycznych Niemcy zdołali zająć dziewięć. Przez dziesięć dni walczone o część miasta zajmującą teren o wymiarach 3x3 km. Niemcy swoich zabitych układali w stosy, które zapewniały ochronę przed snajperami. W zakładach „Barrikady” broniły się dwa pułki 308. DP, a trzeci zajmował pozycję w pobliskim wąwozie. Teren ten był nieustannie bombardowany przez lotnictwo.

Na początku listopada podjęto kolejną próbę przełamania obrony i zajęcia całego miasta. Tym razem celem natarcia był rejon wewnątrz pętli tworzonej przez tory kolejowe wokół osiedli przemysłowych między Kurhanem Mamaja i zakładami nad Wołgą. Operacja otrzymała kryptonim „Feuersturm” – „Burza ogniowa”. 11 XI po silnym nalocie bombowców 4. Luftflotte ruszyły niemieckie dywizje

piechoty wspierane przez cztery świeże bataliony saperów. Natarcie doszło aż do rzeki i oddziały Czujkowa zostały rozcięte. W ręce Niemców dostała się znaczna część zakładów „Barrikady”. Reszty broniły pozostałości 138. DP. W tym rejonie oddziały radzieckie zajmowały już tylko pas o długości 350 m i szerokości 200 m. Następnym przyczółek zajmowany przez 13. GDP miał długość kilku kilometrów i szerokość kilkuset metrów. Na północy trzeciego przyczółka broniły dwie brygady piechoty – 134. i 149. Sytuację obrońców, i tak już tragiczną, skomplikował lód, który 14 XI pojawił się na rzece i uniemożliwił dowóz zaopatrzenia i posiłków. Wydawało się, że upadek miasta jest kwestią najbliższych dni, ale 15 XI Niemcy przestali atakować zakłady „Barrikady”. Jeszcze do 18 XI dochodziło do drobnych starć. Straty

poniesiono tak duże, że większość oddziałów była niezdolna do dalszej walki. Od końca czerwca siły niemieckie idące w kierunku Stalingradu straciły 70 tys. ludzi zabitych, rannych, zaginionych i wziętych do niewoli. Straciły też ok. 1000 czołgów, ponad 2000 dział i 1400 samolotów.

OPERACJA „URANUS”

18 XI 1942 r. sytuacja na południowej części frontu wschodniego pozornie była patowa. Armia niemiecka straciła w tym rejonie możliwości ofensywne, a armia rosyjska była wyczerpana długotrwałą obroną. W rzeczywistości długotrwała kampania na wyniszczenie umożliwiła radzieckiemu dowództwu przygotowanie dwóch wielkich operacji wojskowych. O rozstrzygnięciu na froncie miała zadecydować zasadnicza ofensywa na kierunku zachodnim przygotowana przez Żukowa. Wojska Frontu Kalinińskiego i Frontu Zachodniego we współdziałaniu z Frontem Północno-Zachodnim i Frontem Briańskim miały przebić się z Rżewa, Syczewki i Wiaźmy w kierunku Zatoki Ryskiej. W operacji, której początek zaplanowano na 25 XI, miało wziąć udział 2 mln żołnierzy, 3300 czołgów, 24 tys. dział i moździerzy oraz 1000 samolotów. Sześć dni wcześniej miała się rozpocząć operacja odciążająca w rejonie Stalingradu, gdzie liczone na okrążenie 7–8 niemieckich dywizji. Wydarzenia potoczyły się jednak zupełnie inaczej i operacja planowana jako dywersyjna zaważyła na losach wojny.

W przygotowaniu do kontrofensywy zaangażowane były trzy fronty: Południowo-Zachodni, zajmujący 250-kilometrowy odcinek od Wierchniego Mamona do Kletskiej, Dońskiej, zajmujący odcinek 150 km od Kletskiej do Jerzowki, i Stalingradzki – rozciągający na 450 km od Stalingradu do Astrachania. Pierwszy z tych frontów liczył 398 100 ludzi, 5888 dział i moździerzy oraz 728 czołgów, drugi – 307 500 ludzi, 4682 działa i moździerze oraz 280 czołgów, a trzeci



Radziecka flaga zatknięta na szczycie zniszczonego budynku jest czytelnym znakiem, że kontrola nad Stalingradem przechodzi coraz wyraźniej na stronę obrońców.



Ruiny licznych zakładów przemysłowych wielokrotnie przechodziły z rąk do rąk. Radzieccy artylerzyści ostrzeliwują niemiecki umocniony punkt obrony.



Ostatnie dni bez śniegu. Stanowisko niemieckiego karabinu maszynowego. Jesienna odzież, w jaką ubrani są żołnierze, nie zapewni im ciepła w nadchodzące mrozy.

– 429 200 ludzi, 4931 dział i moździerzy oraz 455 czołgów.

Ogólny plan ofensywy powstał już latem 1942 r. Jego autorem był płk Potapow z Głównego Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego. Przygotowywanie go zakończono 30 VII. Wszelkie pretensje do jego autorstwa zgłaszane później przez Żukowa są tylko objawami jego żądzy sławy. Grupa uderzeniowa Frontu Południowo-Zachodniego, złożona

z 5. APanc. gen. P.L. Romanienki i 21. Armii gen. I.M. Czistiakowa, miała uderzyć z rejonu Serafimowicza i Kletskiej i rozbić rumuńską 3. Armię, a następnie nacierać na Kałacz nad Donem i po trzech dniach połączyć się z wojskami Frontu Stalingradzkiego. Jednocześnie 1. Armia Gwardyjska gen. Dmitrija Leluszenki miała nacierać w kierunku rzek Czir i Kriwaja w celu stworzenia zewnętrznego pierścienia okrążenia. Grupę uderzeniową Frontu Stalingradzkiego miały stanowić trzy armie: 64. gen. M.S. Szumiłowa, 57. gen. F.I. Tołbuchina i 51. gen. N.I. Trufanowa. Grupa ta, atakując z rejonu Jezior Sarpinkich, miała rozbić rumuński 6. KA i nacierać w kierunku Sowietkiej – Kałacz nad Donem aż do połączenia z Frontem Południowo-Zachodnim. W celu stworzenia zewnętrznego pierścienia okrążenia część sił miała nacierać w kierunku Abganerowa i Kotelnikowa. Do przełamania frontu celowo wybrano odcinki obsadzone przez źle wyekwipowanych i nieprzyzwyczajonych do mrozów Rumunów.

Już w październiku nie dało się ukryć przygotowań do działań ofensywnych i chociaż prowadzono na szeroką skalę maskowanie i tworzone obiekty pozorne, to koncentracja wojsk na niektórych odcinkach frontu wzdłuż Donu była nie do ukrycia. Jednak doniesienia wywiadów niemieckiego i rumuńskiego były lekceważone i nie podjęto żadnych kroków zaradczych.

Operację miały rozpocząć dwa silne uderzenia na wąskich odcinkach. Dla Frontu Południowo-Zachodniego był to odcinek szerokości 22 km, gdzie zgromadzono połowę dywizji piechoty tego frontu oraz trzy korpusy pancerne i dwa kawaleryjskie, a także 85% oddanej do dyspozycji frontu artylerii lufowej i całą artylerię raketową. Na Froncie Stalingradzkim odcinek taki miał 40 km szerokości. Zgromadzono na nim dwie trzecie dywizji piechoty z trzech armii i trzy korpusy: zmechanizowany, pancerny i kawaleryjski, a także większość artylerii. Ponieważ przed operacją z rezerw Stawki przekazano 75 pułków artylerii, wojska frontów miały do dyspozycji ponad 15 tys. dział i moździerzy oraz 1250 ruchomych i stałych wyrzutni rakietowych, czyli tzw. katiusz. Na odcinkach przełamania zapewniano to wykorzystanie średnio od 40 do 100 dział, moździerzy i wyrzutni na 1 km. Z powietrza działania miały wspierać 17., 2. i 16. Armia Lotnicza oraz lotnictwo obu frontów.

Pierwszym terminem rozpoczęcia ofensywy był 9 XI, ale pogoda uniemożliwiła ruchy wojsk. Początkowo obfite opady deszczu, potem przymrozki i opady śniegu wymusiły przesunięcie terminu na 19 XI. Natarcie Frontu Południowo-Zachodniego rozpoczęło się o godz. 7:30 osiemdziesięciminutowym ostrzałem artyleryjskim pierwszej linii obrony. Po dwóch godzinach,

Płonący Stalingrad widziany ze wschodniego brzegu rzeki.



mimo odważnej postawy Rumunów, oddziały radzieckie weszły na 2–3 km w głąb ich pozycji. Po wprowadzeniu do akcji 1., 26. i 4. KPanc. obrona została całkowicie przerwana i czołgi wyszły na przestrzeń operacyjną. Mimo że step był pokryty śniegiem, w ciągu doby nacierająca piechota pokonywała średnio 20–25 km, a czołgi 40–45 km. Natomiast zła pogoda uniemożliwiła 19 XI wykorzystanie lotnictwa, które wykonało tylko 106 lotów. Atakująca z rejonu Kotowskiego 5. APanc. szła prosto na południe i 23 XI osiągnęła rubież rzeki Czir, a 4. KPanc. minął Ostrow. 26. KPanc. razem z 4. KPanc. znalazł się w rejonie Kałacza nad Donem. Na ich zapleczu pozostało w okrążeniu pięć rumuńskich dywizji, które poddały się 23 XI. Znacznie wolniej przebiegało natarcie 65. Armii, która oprócz bardzo trudnego terenu miała przed sobą – poza Rumunami – także oddziały niemieckie. Tocząc ciężkie walki, armia ta do końca dnia przełamała pierwszą linię obrony i zdobyła 3–5 km terenu.

Reakcja niemiecka nadeszła ze znacznym opóźnieniem. Co prawda gen. Weichs wysłał do akcji 48. KPanc., ale źle rozpoznał właściwy kierunek przełamania i skierował go w rejon Kletskiej. Po właściwym oceniu sytuacji korpus skierowano na zachód, ale w spotkaniu z radzieckimi 1. i 26. KPanc. poniósł on straty i musiał się wycofać. Dopiero wieczorem zdecydowano się na wycofanie ze Stalingradu części 24. DPanc., ale przerzucanie posiłków na nowy front nie było takie proste. Niemcom zabrakło środków transportu

i paliwa, a posiadany sprzęt znowu nie był przygotowany do srogiej zimy. Aby odciążyć transport od konieczności wożenia paszy, w październiku wycofano wszystkie konie. W takiej sytuacji zabrakło możliwości przewożenia amunicji i dostarczania artylerii na front. Rankiem 22 XI utracono też most w Kałaczu nad Donem, mający kluczowe znaczenie dla zaopatrywania 6. Armii. Samo miasto zostało zajęte następnego dnia.

Jednak wcześniej podjęto konkretne decyzje i już 20 XI w nocy oddziały niemieckiego 14. KPanc. i 14. DPanc. ruszyły w kierunku Donu z zamiarem uderzenia na skrzydło wojsk radzieckich w rejonie Gołubińskiego. Jednocześnie 21 XI ewakuowano z tej miejscowości sztab 6. Armii i przeniesiono go do Niżnie Czirskaia. Doszło do przemieszania się oddziałów radzieckich z niemieckimi i rumuńskimi.

Toczone walki osłabiły tempo natarcia, ale go nie powstrzymały.

Drugie uderzenie Armii Czerwonej, przeprowadzone przez Front Stalingradzki 20 XI, stanowiło dla niemieckiego dowództwa całkowite zaskoczenie. Na tym froncie śnieżyca uniemożliwiła jednoczesne rozpoczęcie szturmów na całym odcinku przełamania i opóźniła przygotowanie artyleryjskie. Nie zmieniło to faktu, że w ciągu kilku godzin 57. i 51. Armia zdołały przełamać obronę



Przygotowania do radzieckiej ofensywy ze stycznia 1943 r. Czołg T-34 tankuje paliwo w połowym punkcie zaopatrzeniowym.

rumuńskiej 4. Armii na linii jezior Sarpa, Caca i Barmancak.

Wykorzystując sukces 57. Armii, 64. Armia rozpoczęła natarcie na Jelchy. W połowie dnia przez wyrwę we froncie wprowadzono do akcji 4. KPanc., który przez 17 godzin przebył 40 km i następnego dnia zajął Zety. Za nim podążał 4. KKaw., który rano 21 XI zajął Abganerowo. Natomiast 13. KPanc. do końca dnia po walce z niemiecką 29. DZmot. posunął się o 15 km w kierunku Narimanu. Do końca drugiego dnia walk zostały rozbite obie armie rumuńskie, a droga na tyły armii niemieckich stała otworem. Zaczął powstawać wewnętrzny pierścień okrążenia.

W zaistniałej sytuacji dowódca GA „B” gen. Maximilian von Weichs zaproponował natychmiastowe wycofanie 6. Armii spod Stalingradu na zachód. Jednak Hitler, gen. Alfred Jodl i feldmarsz. Wilhelm Keitel obstawali przy pozostaniu na dotychczasowych pozycjach, chociaż Jodl proponował opuszczenie odcinka frontu nad Wołgą i wzmocnienie odcinka południowego. Tymczasem Rosjanie parli naprzód i próba zatrzymania ich przez



Szeregowiec z 389. DP, wchodzący w skład 6. Armii. Jeniec wzięty przez oddziały radzieckie w Stalingradzie. Ubranie pod płaszczem ma wypchane starymi gazetami i słomą, co ma chronić go przed zimnym wiatrem. Buty są dodatkowo ocieplone słomianymi łapcami.



FRIEDRICH WILHELM ERNST PAULUS

Niemiecki feldmarszałek (1890–1957), uczestnik I wojny światowej – walczył m.in. na Bałkanach i pod Verdun. W okresie międzywojennym dowodził jednostką eksperymentalną zajmującą się bronią pancerną. Po wybuchu II wojny światowej wziął udział w kampanii przeciwko Polsce jako szef sztabu 10. Armii, potem walczył we Francji. Był współtwórcą planu „Barbarossa”. 31 XII 1941 r. został mianowany zwierzchnikiem 6. Armii Polowej, walczącej wówczas na froncie wschodnim. Na to stanowisko polecił go feldmarsz. Walter von Reichenau, choć Paulus nie miał doświadczenia

w dowodzeniu dużym zgrupowaniem w polu – wcześniej był jedynie dowódcą kompanii piechoty (przez dwa lata) i bardzo krótko dowódcą batalionu – i tak naprawdę najbardziej nadawał się do pracy w sztabie. Miał talent do planowania ćwiczeń i manewrów, przygotowywania planów operacyjnych. 30 I 1943 r. został awansowany do stopnia feldmarszałka, a dzień później podpisał kapitulację swojego sztabu. Po zamachu na Hitlera w lipcu 1944 r. przystąpił do antynazistowskiego Związku Oficerów Niemieckich. Z niewoli wrócił w 1953 r. Po długiej chorobie zmarł w Dreźnie w 1957 r.

24. DPanc. nie powiodła się dzięki 4. KPanc. Do zamknięcia pierścienia okrążenia doszło 23 XI o godz. 16:00, kiedy 45. Bryg. Panc. z 4. KPanc. koło Sowietskiego spotkała się z 36. Bryg. Zmot. z 4. KZmech. W kotle znalazła się cała 6. Armia i część 4. APanc., razem 22 dywizje i ok. 160 mniejszych oddziałów. Nie powiodły się natomiast działania Frontu Dońskiego. Ani 24. Armia, ani 16. KPanc., które rozpoczęły natarcie 19 XI, nie zdołały przerwać niemieckich linii. Atakowane niemieckie korpusy 11. i 8. zaczęły powolny odwrót na południowy wschód.

W tym czasie zewnętrzny pierścień okrążenia liczył od Rybnego do Umancewa ponad 450 km. Pierścien na odcinku Frontu Południowo-Zachodniego miał do 100 km szerokości, a na odcinku Frontu Stalingradzkiego 20–80 km. Realna była jeszcze możliwość przebicia się okrążonej armii, jednak próby takie, często skuteczne, podejmowały tylko niewielkie grupy żołnierzy. Większość 6. Armii trzymała na miejscu rozkazy. Dowództwo radzieckie popełniło błąd w ocenie sytuacji i uznało likwidację okrążonych wojsk za równie ważną jak rozszerzenie frontu zewnętrznego, a może i ważniejszą. W nocy z 23 na 24 XI Stalin wydał rozkaz nieprzerwanego kontynuowania natarcia aż do likwidacji okrążonych

wojsk. Do końca miesiąca trwały natarcie na Gumrak, które miało doprowadzić do przecięcia 6. Armii na dwie części. Z zachodu nacierała 21. Armia z 26. i 4. KPanc., z północy – 65., 24. i 66. Armia, ze wschodu i południa – 62., 64. i 57. Armia. Obszar zajmowany przez Niemców skurczył się do 30–40 km z północy na południe i do 70–80 km z zachodu na wschód, ale nie był podzielony. Stało się tak, ponieważ w kotle znalazło się nie 90 tys. ludzi, jak przypuszczano, ale 268 tys. i ich opór był znacznie silniejszy.

Próbę odblokowania 6. Armii niemieckie dowództwo zaczęło przygotowywać w końcu listopada. W tym celu utworzono GA „Don”, dowodzoną przez feldmarsz. von Mansteina. Składała się ona głównie z oddziałów niemieckich i rumuńskich, którym udało się uniknąć okrążenia, później została wzmocniona oddziałami z Francji i innych odcinków frontu. Akcję odblokowania miała przeprowadzić grupa uderzeniowa, której trzon stanowiła 4. APanc. Grupa ta liczyła trzy dywizje pancerne, jedną zmotoryzowaną, pięć dywizji piechoty i po dwie dywizje kawaleryjskie i połowe lotnicze. Nacierając wzdłuż linii kolejowej Kotelnikowo – Stalingrad, miała połączyć się z 6. Armią. Początek operacji wyznaczono na 12 XII.

Natomiast Rosjanie początkowo na 10, a później na 16 XII szykowali operację „Saturn”. Miały to być dwa uderzenia w kierunku Millerowa i Kamieńska Szachtyńskiego. W pierwszym etapie miały one doprowadzić do okrążenia włoskiej 8. Armii, a drugim byłby marsz na Millerowo i Rostów nad Donem. Jednocześnie planowano operację „Kolco” („Pierścienie”), mającą doprowadzić do likwidacji 6. Armii.

Rankiem 12 XII Niemcy rzucili do akcji 124 tys. żołnierzy, 650 czołgów, 852 działa i moździerz oraz 500 samolotów. Zatakowane wojska 51. Armii i 5. AUd. liczyły 115 tys. żołnierzy, 329 czołgów, 1133 działa i moździerze przy wsparciu 220 samolotów. Dwie dywizje pancerne nacierające wzdłuż linii kolejowej zdołały przerwać radziecką obronę i wieczorem doszły do Wierchnie Kumskiego. Próby powstrzymania Niemców mimo lokalnych sukcesów nie powiodły się i postanowiono zweryfikować założenia operacji „Saturn”, zmieniając kierunek natarcia z Millerowa na Tacyńską i Morozowsk. 19 XII niemieckie oddziały doszły do rzeki Myszkowa, ale trzy dni później ich natarcie zostało zatrzymane. Próba odblokowania 6. Armii się nie udała.

Zakończone sukcesami operacje zmierzające do odrzucenia wojsk przeciwnika jak najdalej od okrążonej 6. Armii umożliwiły 10 I 1943 r. przystąpienie do operacji „Kolco”. W tym czasie zaopatrzenie dla 6. Armii próbowano dostarczać drogą powietrzną,



Rumuński generał Demetriou, gen. Edler von Daniel i dowódca 14. Korpusu gen. Helmuth Schläömer sfotografowani po kapitulacji wojsk niemieckich w Stalingradzie. Choć ich los w niewoli będzie ciężki, to los zwykłych żołnierzy wziętych do niewoli przez Armię Czerwoną będzie stokrotnie gorszy.

Awers i rewers radzieckiego odznaczenia przyznawanego żołnierzom biorącym udział w bitwie stalingradzkiej.



jednak zapewnienia Göringa o możliwości zaspokojenia tą drogą potrzeb oblężonych były wciąż gadaniną. Lotnictwo nie miało ani wystarczającej liczby samolotów, ani odpowiedniego zaplecza. Zdobywanie kolejnych lotnisk przez Armię Czerwoną i olbrzymie straty w sprzeczce coraz bardziej zmniejszały ilość przewożonych ładunków i ewakuowanych rannych.

Natarcie rozpoczęło się silnym przygotowaniem artyleryjskim i do wieczora linia frontu została przesunięta o 6–8 km. Do 12 I osiągnięto linię rzeki Rossoszka, a do 17 I – rubież Bolszaja Rossoszka, chutor Gonczara, Woronowo, gdzie Niemcy stawili silny opór. Tego dnia obszar zajmowany przez 6. Armię skurczył się z 1400 do 600 km². Działania kontynuowano 22 I i w ciągu czterech dni radzieckie oddziały posunęły się o 10–15 km. Została przecięta linia kolejowa pod Gumrakiem, zajęto południową część

Stalingradu oraz osiedla Aleksandrowka i Gorodiszcze. Zajęcie wszystkich lotnisk niemal całkowicie pozbawiło 6. Armię dostaw drogą lotniczą. Wieczorem 25 I obszar zajmowany przez Niemców skurczył się do 80 km² i zajmował pas o długości z północy na południe 20 km i szerokości 3,5 km. W ciągu ostatnich 15 dni Niemcy stracili 100 tys. ludzi, ale Berlin nie zgadzał się na kapitulację.

Rankiem 26 I w rejonie Kurhanu Mamaja i osiedla „Czerwony Październik” doszło do spotkania 21. i 62. Armii. Niemieckie ugrupowanie zostało rozcięte na dwie części. Grupa południowa w centrum miasta składała się z resztek 9 dywizji, a północna w rejonie zakładów „Barrikady”

i STZ – z resztek 12 dywizji. Likwidacja grupy południowej trwała od 27 do 31 I, kiedy to poddał się sztab feldmarsz. Paulusa z nim na czele. Dzień wcześniej Hitler awansował go do stopnia feldmarszałka, licząc na to, że popełni on samobójstwo, jako że jeszcze żaden niemiecki feldmarszałek nie oddał się do niewoli. Grupę północną likwidowano do 2 II, jednak w niektórych punktach miasta opór trwał do 15 II, a w pojedynczych przypadkach nawet do 20 II.

Według rosyjskich danych do niewoli wzięto prawie 100 tys. jeńców. Drogą lotniczą udało się ewakuować ok. 25 tys. ludzi. Reszta poległa. Los jeńców był nie do pozazdroszczenia. Pędzeni do obozów piechotą na silnym mrozie, masowo ginęli. Połowa z nich nie przeżyła pierwszych tygodni niewoli. Pozostali w większości nie wytrzymali roku. W sumie 95% żołnierzy i podoficerów nie przeżyło Stalingradu. Z oficerów w niewoli zmarła połowa, ale tylko jeden generał. W latach 50. rząd Republiki Federalnej Niemiec uzyskał zwolnienie z niewoli 6 tys. pozostałych przy życiu weteranów spod Stalingradu.

Kolumna niemieckich jeńców – ich los był najczęściej równie żaloszny, co los radzieckich jeńców w niewoli niemieckiej. Większość z nich nigdy nie wróciła do ojczyzny, zginęli w odczlaniach radzieckiego wschodu.



■ STEYR-SOLOTHURN S1-100

W niektórych źródłach na temat broni II wojny światowej ten pistolet opisywany jest jako szwajcarski, w rzeczywistości jednak zaprojektowano go w Austrii, w firmie której część produkcyjna, ze względu na traktaty kończące I wojnę światową, była ulokowana w Szwajcarii. Na skalę masową produkcję pistoletu rozpoczęto w 1930 r. Produkowano go w trzech wersjach, dostosowanych do różnych rodzajów naboju 9 mm, a także w wersjach dostosowanych do naboju 7,63 mm Mausera i 7,65 mm Parabellum. Od połowy lat 30. S1-100 był standardową bronią armii i policji austriackiej. Po przyłączeniu Austrii do III Rzeszy S1-100 otrzymał nazwę Maschinenpistole 34(ö). Po krótkim okresie służby frontowej w pistolet ten wyposażono część jednostek niemieckiej żandarmerii wojskowej.



S1-100 był austriacką wersją niemieckiego MP-18, produkowaną początkowo głównie na eksport i z myślą o rynku cywilnym. Pistolet cechował się staranym wykonaniem, można go było też wyposażać w rozmaite akcesoria dodatkowe, jak bagnety, podstawy strzeleckie czy magazynki o zwiększonej pojemności.

CIKAWY INFORMACJE

- W latach 30. sprzedano do Chin pewną liczbę pistoletów maszynowych tego typu wyposażonych w podstawy trójnożne. Armia chińska planowała wykorzystywanie ich w roli lekkich karabinów maszynowych.

■ PISTOLET MASZYNOWY PPSZ-41

DANE TECHNICZNE

- Kaliber: 7,62 mm
- Długość: 828 mm
- Długość lufy: 265 mm
- Masa z załadowanym magazynkiem: 5,4 kg
- Prędkość początkowa pocisku: 488 m/s
- Magazynek: bębnowy o pojemności 71 naboju lub pudełkowy o pojemności 35 naboju



W trakcie długotrwałych walk na froncie wschodnim, takich jak oblężenie Leningradu czy walki w Stalingradzie, za broń – w tym wypadku PPSZ-41 – chwytali nawet dzieci.

Po rozpoczęciu niemieckiej operacji „Barbarossa” i utracie dużej części terytorium wraz z magazynami wojskowymi, zakładami przemysłowymi i wyszkolonymi robotnikami armia ZSRR stanęła przed koniecznością jak najszybszego opracowania taniej, prostej w obsłudze i budowie broni, w którą można byłoby uzbroić miliony źle wyszkolonych żołnierzy. Konstruktorem popularnej pepeszy był Geоргий Szpagin. Większa liczba egzemplarzy jego broni trafiła do jednostek Armii Czerwonej w 1942 r. Pomimo prostoty konstrukcji budowa pistoletu była przemyślana – z pewnością była to broń wygodniejsza w eksploatacji i bardziej wytrzymała na trudy walki od brytyjskiego Stena czy niemieckiego MP-40. Zalety pepeszy docenili Niemcy, którzy wyposażali w nią całe jednostki, czasami przekalibrowując zdobyzione egzemplarze do kalibru 9 mm. Można nawet powiedzieć, że PPSZ-41 była bronią równie popularną w Armii Czerwonej, co w Wehrmachcie. Pistolet ten w oddziałach niemieckich nosił oznaczenie Maschinenpistole 717(r).



PPSZ-41 to jedna z broni, która nierozważalnie kojarzy się z Armią Czerwoną. Wyprodukowano ją w milionach egzemplarzy w warunkach, które często trudno nazwać inaczej niż manufaktura.

CIKAWY INFORMACJE

- Pierwsze znaczące ilości broni tego typu trafiły do radzieckich batalionów szturmowych, w których praktycznie wszyscy żołnierze wyposażeni zostali jedynie w pepesze i granaty ręczne.

■ PISTOLET MASZYNOWY PPS-42/PPS-43

Radziecki pistolet maszynowy PPS-42 zaprojektowano w oblężonym przez wojska niemieckie i fińskie Leningradzie. Konstruując go, starano się otrzymać broń bardzo prostą i taną w produkcji, którą można byłoby produkować na skalę masową w prymitywnych warunkach. W rezultacie otrzymano ciężki pistolet produkowany głównie metodą wytłaczania, łączony nitami, śrubami i kołkami, wykorzystujący do maksimum produkowane już wcześniej elementy (jak np. magazynek). Co najważniejsze – broń można było szybko produkować w dużych ilościach. Po przerwaniu oblężenia Leningradu broń została przyjęta do uzbrojenia Armii Czerwonej jednak wcześniej poprawiono najgorsze elementy pistoletu, zmieniono np. niemal całkowicie składaną kolbę. Broń w tej wersji znana jest jako PPS-43.



Radziecki pistolet maszynowy PPS-43 był produkowany po przerwaniu oblężenia Leningradu wersją PPS-42. W stosunku do wersji „leningradzkiej” broń była znacznie bardziej dopracowana, nadal jednak prosta w produkcji i obsłudze.

CIKAWY INFORMACJE

- Broń ta nie przechodziła testów polowych – pierwsze egzemplarze trafiły bezpośrednio do obrońców Leningradu, którzy swoje uwagi na temat jej działania kierowali do konstruktora.

NIEMCY

DANE TECHNICZNE

- Kaliber: 9 mm
- Długość: 850 mm
- Długość lufy: 200 mm
- Masa z załadowanym magazynkiem: 4,48 kg
- Prędkość początkowa pocisku: 418 m/s
- Magazynek: bębnowy o pojemności 32 naboju



Zdjęcie z niemieckiego podręcznika, prezentujące regularną postawę strzelecką przy strzelaniu z S1-100.

ZSRR

DANE TECHNICZNE

- Kaliber: 7,62 mm
- Długość: 808 mm z rozłożoną kolbą, 606 mm z kolbą złożoną
- Długość lufy: 254 mm
- Masa z załadowanym magazynkiem: 3,9 kg
- Prędkość początkowa pocisku: 488 m/s
- Magazynek: pudełkowy o pojemności 35 naboju



Radzieccy żołnierze uzbrojeni w PPS-43 wchodzą na jedną ze stacji berlińskiego metra.

MASCHINENPISTOLE 43/STURMGEGWEHR 44

NIEMCY

MP-43 był pierwszym produkowanym seryjnie i używanym bojowo rodzajem broni, który obecnie klasyfikowany jest jako karabinek szturmowy. Broń ta zdolna była do prowadzenia pojedynczego ognia selektywnego lub strzelania seriami, wykorzystując do tego stosunkowo niską energię naboju pośredniego, która jednak całkowicie wystarczała w przypadku większości walk, prowadzonych na odległościach nieprzekraczających 300-400 m. Pierwsze egzemplarze nowej broni trafiły do jednostek elitarnych i na front wschodni. Rok od rozpoczęcia produkcji zmieniono nazwę na – najpierw – MP-44, a nieco później – z rozkazu Hitlera – na Sturmgewehr 44 (StG 44). Do StG 44 produkowano wyposażenie dodatkowe, np. działający w podczerwieni nocny celownik Vampir czy krzywe lufy Krummlauf, pozwalające na prowadzenie ostrzału do żołnierzy atakujących czołgi z bezpośredniej odległości.



MP-43 był pierwszym nowoczesnym, produkowanym seryjnie karabinkiem szturmowym. Wykorzystał amunicję pośrednią kalibru 7,92 mm. Nabój ten wprowadzono po analizie walk, w której stwierdzono, że w większości starć duży zasięg strzału, uzyskiwany przy stosowaniu naboju karabinowych opracowanych pod koniec XIX w., nie jest potrzebny.

CIEKAWY INFORMACJE

- Zewnętrzne podobieństwo radzieckiego AK-47 do StG 44 jest przyczyną często powtarzanej, lecz mylnej informacji, jakoby karabin Kałasznikowa był kopią niemieckiej broni.

SWT-40

DANE TECHNICZNE

- Kaliber: 7,62 mm
- Długość: 1222 mm
- Długość lufy: 625 mm
- Masa: 3,89 kg
- Prędkość początkowa pocisku: 830 m/s
- Magazynek: pudełkowy o pojemności 10 naboju



Oddział radzieckiej piechoty morskiej Floty Północnej na pozycjach obronnych w pobliżu Murmańska. Żołnierz na pierwszym planie jest uzbrojony w pistolet maszynowy PPSz-41, pozostali są wyposażeni w SWT-40.

Karabin SWT-40 był rozwinięciem wcześniejszej konstrukcji tego samego konstruktora, Tokariewa, która w Armii Czerwonej używana była pod oznaczeniem SWT-38. Nowa broń nie była pozbawiona wad – wysokiego odrzutu i bardzo znacznego błysku powstającego przy strzale. Próbowano im zaradzić, wyposażając karabin w hamulec wylotowy, jednak ich skuteczność była niewielka. SWT-40 przydzielano zazwyczaj podoficerom i dobrze wyszkolonym żołnierzom niższych stopni, którzy potrafili maksymalnie wykorzystać największą zaletę karabinu – dużą szybkostrzelność. Część egzemplarzy przerobiono na broń snajperską, montując na nich celownik optyczny, inne – oznaczone AWT-40 – przerobiono na broń w pełni automatyczną. Niemcy na początku inwazji na ZSRR zdobyli sporo egzemplarzy SWT-38 i SWT-40 – wykorzystywali je zresztą w oddziałach pomocniczych. SWT-40, pomimo wielu wad, wywarł istotny wpływ na rozwój radzieckiej broni osobistej.



SWT-40 był karabinem, który wywarł duży wpływ na rozwój broni strzeleckiej – część rozwiązań konstrukcyjnych wykorzystali Niemcy w StG 44, niektórzy twierdzą też, że broń ta jest odległym przodkiem najsłynniejszego karabinu ZSRR – AK-47.

CIEKAWY INFORMACJE

- Wcześniejsza wersja tej broni, SWT-38 była zbyt delikatna dla przeciętnego żołnierza radzieckiego, wymagała też delikatnej obsługi.

LEKKI KARABIN MASZYNOWY DP/DPM

ZSRR

DP, lekki karabin maszynowy konstrukcji Wasilija Diegtiariewa, powstał w 1926 r., była to pierwsza broń tej klasy skonstruowana w ZSRR. Karabin był wytrzymały, prosty w budowie (składał się jedynie z 65 części), miał jednak tendencję do przegrzewania się i zacinania. Wady te, w pełni ujawnione podczas hiszpańskiej wojny domowej, starano się zlikwidować w kolejnych wersjach fabrycznych, jednak dawały one znać o sobie aż do 1944 r., gdy do produkcji trafiła znacznie zmodernizowana wersja DPM. Istniały także wersje czołgowe obu karabinów, oznaczone DT i DTM. Oryginalną częścią broni był talerzowy magazynek, napędzany mechanizmem zegarowym, a nie działaniem samego karabinu, mieszczący 49 naboju, jednak w praktyce, by uniknąć zacięć, ładowano go 47 pociskami.

Na zdjęciu wyraźnie widoczne są charakterystyczne cechy lekkiego karabinu maszynowego DP – talerzowy magazynek, przesunięty mocno do przodu dwójnog, cylinder gazowy pod lufą i sprężyna powrotna owinięta wokół lufy.



CIEKAWY INFORMACJE

- Lufy pierwszych egzemplarzy karabinu DP były żebrowane, co miało służyć lepszemu odprowadzaniu ciepła.

DANE TECHNICZNE

- Kaliber: 7,62 mm
- Długość: 1265 mm
- Długość lufy: 605 mm
- Masa: 11,9 kg
- Prędkość początkowa pocisku: 845 m/s
- Magazynek: talerzowy o pojemności 47 naboju



Lekki karabin maszynowy był tani i łatwy w produkcji, można go było wytwarzać, mając do dyspozycji jedynie najprostsze maszyny i niewyszkolonych robotników. Pomimo wad karabinu Armia Czerwona była generalnie zadowolona z jego skuteczności.

DANE TECHNICZNE

- Kaliber: 7,92 mm
- Długość: 940 mm
- Długość lufy: 419 mm
- Masa: 5,22 kg
- Prędkość początkowa pocisku: 650 m/s
- Magazynek: pudełkowy o pojemności 30 naboju



Zdjęcie wykonano pod koniec wojny na froncie wschodnim, żołnierze niemieccy uzbrojeni są w nowoczesne StG 44.

■ KALENDARIUM

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA STYCZNIA I LUTEGO 1943

11 I: początek radzieckiej ofensywy w rejonie Leningradu

Tej nocy temperatura spadła do -23°C . Nie przeszkodziło to jednak żołnierzom Armii Czerwonej w rozpoczęciu operacji „Iskra”. Jej celem było zlikwidowanie niemieckiego oblężenia Leningradu. Sygnał do rozpoczęcia natarcia dała jednoczesna salwa ponad 2000 armat i moździerzy, po której do ataku ruszyła zaprawiona w bojach 2. AuD. Jednocześnie atak rozpoczęły oddziały radzieckiej 67. Armii, wchodzącej w skład Frontu Leningradzkiego, wspierane przez okręty Floty Bałtyckiej, uwięzione w Leningradzie. Plan ofensywy przygotował gen. Żukow. Skoordynowany atak wyprowadzony ze środka oblężonego miasta i z zewnątrz pierścienia kotła miał jeden cel – osiedle robotnicze na południe od Szlisselburga. Tam wyznaczono miejsce spotkania dwóch nacierających armii.



Naszywka, jaką Żydzi z polecenia Niemców musieli nosić w widocznym miejscu na ubraniu.

Niemców chwytających się ścian, czolgających się na ziemi, uciekających w bezpieczne miejsca, wahających się przed wykonaniem kroku, obawiających się żydowskiej kuli. Wrzaski ich rannych sprawiły nam rozkosz, wzmagały naszą wolę walki”.

18 I: grupy bojowe Żydowskiej Organizacji Bojowej podejmują w getcie warszawskim walkę z Niemcami

Żydowska Organizacja Bojowa, której przewodził Mordechai Anielewicz, podjęła desperacką, skazaną na niepowodzenie walkę o godną śmierć. Kiepsko uzbrojona w przemyconą do getta ze strony „aryjskiej” broń – głównie pistolety i granaty – grupa młodych Żydów zdecydowała, że nadszedł kres potulnego godzenia się na śmierć. Na niemiecką akcję likwidacyjną niewielkie grupy bojowników odpowiadają granatami i strzałami w znenawidzonych przesładowców. Tuwja Borysowski, jeden z walczących mieszkańców getta wspomina: „Walka na ulicy Niskiej dodała nam ducha. Po raz pierwszy od rozpoczęcia okupacji widzieliśmy

Funkcjonariusze policji żydowskiej na ulicy warszawskiego getta.

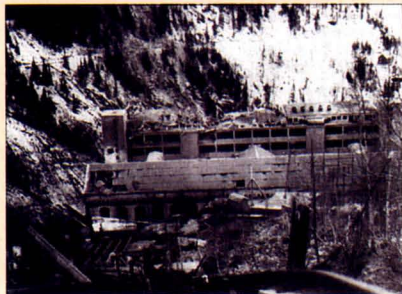
STYCZEŃ 1943

- 3: pierwszy sukces brytyjskich komandosów morskich, atakujących za pomocą „rydwanów” – kierowanych torped. Ich ofiarą jest włoski lekki krążownik „Ulpio Traiano”, zatopiony w porcie w Palermo
- 5: wojska radzieckie zdobywają lotnisko w Morozowsku, kluczowe dla niemieckiego transportu lotniczego, zaopatrującego wojska niemieckie odcięte w Stalingradzie
- 6: rezygnacja adm. Ericha Raedera ze stanowiska głównodowodzącego Kriegsmarine
- 9: marionetkowy rząd chiński, podległy Japonii, wypowiada wojnę Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym
- 9: gen. Paulus, wypełniając rozkazy Hitlera, odrzuca radziecką propozycję kapitulacji 6. Armii
- 10: początek decydującej ofensywy amerykańskiej na Guadalcanalu
- 10: rozpoczęcie silnego radzieckiego natarcia w rejonie Stalingradu, mającego na celu zniszczenie oblężonej 6. Armii (operacja „Pierścień”)
- 11: początek radzieckiej ofensywy w rejonie Leningradu
- 13: fala protestów przeciwko reżimowi faszystowskiemu w Sofii – w egzekucjach straconych zostaje 36 protestujących, kolejnych 200 jest aresztowanych
- 13: dowództwo nad siłami sojuszniczymi na Nowej Gwinei przejmuje gen. Robert Eichelberger
- 13: Hitler wydaje dekret, pozwalający władzom na kierowanie ludności Niemiec do prac uznanych za niezbędne dla obronności III Rzeszy – to pierwszy krok na drodze do „totalnej mobilizacji”
- 14: spotkanie Churchilla i Roosevelta w Casablance
- 15: początek sojusznicznego natarcia w Afryce Północnej, celem jest Trypolis
- 15: wojska radzieckie rozbijają w pobliżu Woroneża węgierską 2. Armie
- 15/16: pierwszy od 14 miesięcy nalot RAF-u na Berlin
- 16: Irak wypowiada wojnę III Rzeszy
- 17: nalot 118 niemieckich samolotów na Londyn
- 18: grupy bojowe Żydowskiej Organizacji Bojowej podejmują w getcie warszawskim walkę z Niemcami
- 18: gen. Żukow zostaje mianowany marszałkiem Związku Radzieckiego
- 18: wojska radzieckie atakujące w rejonie Leningradu przedzierają się do obrońców – jest to pierwszy kontakt od 16 miesięcy
- 20: Himmler domaga się przydzielenia mu większej liczby pociągów, koniecznych do transportowania Żydów do obozów śmierci, mimo że transporty kolejowe są kluczowe dla niemieckich operacji wojskowych
- 21: pada lotnisko Gumrak w oblężonym Stalingradzie. Hitler depekuje do gen. Paulusa, że „poddanie się nie wchodzi w rachubę”
- 23: wojska brytyjskie wkraczają do Tryopolisu
- 23: lądowanie w stalingradzkim kotle ostatniego samolotu zaopatrzeniowego
- 23: pada główna baza japońska na Guadalcanalu
- 23: w czasie rozmów w Casablance zostaje ustalone, że przed otworzeniem drugiego frontu aliansi zaatakują Włochy
- 27: uruchomienie linii kolejowej pomiędzy Leningradem i Moskwą
- 27: pierwszy nalot amerykański na Wilhelmshaven
- 29: szefem RSHA, nadzorującego SS, gestapo, obozy koncentracyjne i grupy Einsatzkommando zostaje Ernst Kaltenbrunner
- 30: Hitler mianuje gen. Paulusa feldmarszałkiem
- 30: adm. Karl Dönitz zostaje mianowany dowódcą Kriegsmarine
- 30/31: pierwszy nalot RAF-u, w którym wykorzystane zostaje urządzenie naprowadzające H₂S – celem jest Hamburg
- 31: kapitulacja południowego zgrupowania wojsk niemieckich w Stalingradzie, feldmarsz. Paulus dostaje się do niewoli radzieckiej



LUTY 1943

- 1: w trakcie narady w Wilczym Szańcu Hitler oskarża swoich generałów o brak lojalności
- 2: poddaje się północne zgrupowanie wojsk niemieckich w Stalingradzie
- 4: pierwsze oddziały brytyjskiej 8. Armii przekraczają granicę libijsko-tunezyjską
- 4: w Niemczech po klęsce stalingradzkiej rozpoczyna się trzydniowa żałoba narodowa
- 4: z Guadalcanalu zostaje ewakuowany gen. Haruchi Hyakutake, dowódca sił japońskich na wyspie. Pozostają jedynie oddziały osłonowe, wyspa znajduje się praktycznie w całości w rękach Amerykanów
- 5: Mussolini zwalnia ze stanowiska ministra spraw zagranicznych swego zięcia, hrabiego Galeazza Ciano
- 6: Hitler zezwala feldmarsz. von Mansteinowi na wycofanie się z Doniecka
- 7: Czang Kaj-szek zgadza się dostarczyć żołnierzy, którzy wspomogą aliancką ofensywę w Birnie – w zamian otrzyma od Amerykanów dodatkowy sprzęt wojskowy
- 8: Armia Czerwona wyzwala Kursk
- 8: Birma – pierwsza operacja bojowa chinditów
- 9: Roosevelt wydaje dekret, w którym wydłuża tygodniowy czas pracy w zakładach amerykańskich do „minimalnie 48 godzin”
- 12: rozpoczyna się sojusznicza operacja „Elkton”, której celem jest wyparcie Japończyków z Nowej Gwineji i Nowej Brytanii
- 13: wojska radzieckie zdobywają Nowoczerkask – w ten sposób sprawują kontrolę nad linią kolejową łączącą Rostów nad Donem z Woroneżem
- 13/14: nalot 142 bombowców RAF-u na Mediolan
- 14: Rostów nad Donem zostaje wyzwolony przez wojska radzieckie
- 16: wojska radzieckie docierają do Charkowa, głównej bazy wojsk niemieckich w południowej części ZSRR
- 17: rozpoczyna się bitwa o przełęcz Kasserine w Tunezji
- 18: Charków w rękach radzieckich
- 19: aresztowanie rodzeństwa Hansa i Sophie Schollów, studentów z antyfaszystowskiej organizacji „Biała Róża”
- 20: fala protestów antyfaszystowskich w Monachium. Ich organizatorami są studenci
- 21: rodzeństwo Schollów zostaje stracone na gilotynie
- 21: początek wielkiej niemieckiej kontrofensywy w rejonie Charkowa
- 21: „dzień Armii Czerwonej” uroczyste obchodzony w Wielkiej Brytanii
- 22: koniec bitwy na przełęczy Kasserine
- 23: pierwszy bojowy sukces nowej niemieckiej broni – torpeda akustyczna Falke zatapia na Atlantyku tankowiec płynący w konwoju UC-1
- 24: Rommel zostaje wyznaczony na dowódcę GA Afryka
- 28: rajd norweskich komandosów na fabrykę ciężkiej wody w Vermork



Wykonane z pokładu samolotu zdjęcie elektrowni w Vermork, w której mieściła się wytwórnia ciężkiej wody, po ataku norweskich komandosów.

23 I: wojska brytyjskie wkraczają do Trypolisu

Na godzinę przed świtem samotny samochód zwiadowczy z 11. pułku huzarów wejeżdża do centrum miasta. W Trypolisie nie ma śladu niemieckich oddziałów. Godzinę później promienie wschodzącego słońca oświetlają czołg Valentine z nazwą „Dorothy” wypisaną na wieży – pojazd wtacza się na główny plac miasta, zeskakuje z niego siedmiu piechurów z pułku Gordon Highlanders. Trypolis jest w rękach Brytyjczyków. Na zwołanej konferencji prasowej zmęczony, lecz wyraźnie zadowolony Montgomery, który przed chwilą przyjął kapitulację miasta z rąk włoskiego burmistrza, oświadcza korespondentom wojennym: „Mogę jedynie pochwalić wszystkich żołnierzy 8. Armii”.



Czołg brytyjskiej 8. Armii na ulicach Trypolisu.



Koniec bitwy o Stalingrad – niewiele radziecką przeżyją jedynie nieliczni.

31 I: kapitulacja południowego zgrupowania obłożonych wojsk niemieckich w Stalingradzie

Dzień wcześniej Hitler mianuje gen. Paulusa feldmarszałkiem. W dotychczasowej historii Niemiec nie zdarzyło się jeszcze, by tak wysokiej rangi oficer trafił do niewoli. Przekaz jest całkowicie jasny dla wszystkich. Hitler daje w ten sposób Paulusowi do zrozumienia, że samobójstwo jest lepsze od niewoli. Dowódca ginącej 6. Armii jest jednak odmiennego zdania. Wieczorem 31 I, oddziały radzieckie szykują się do ataku na budynek Uniwermagu. Z zeznań schwytanego wcześniej jeńca wiedzą, że w ruinach kryje się sztab Paulusa. Z ostrzeliwanej z moździerzy budowli wychodzi niemiecki oficer powiewający brudnobiałą flagą. Rosjanie przerywają ostrzał, do sklepu wbiega por. Fiodor Jęlczenko. W oświetlonej mdłym światłem żarówką piwnicy znajduje leżącego na pryczy w pełnym umundurowaniu Paulusa, którego twarz szpeci nerwowy tik „Cóż – to chyba koniec” – odzywa się Rosjanin. Paulus kiwa głową. Kilka minut później dowódca 6. Armii jedzie samochodem do kwatery Rokossowskiego. Tam podpisuje akt kapitulacji – jednak nie dowodzonych przez niego resztek armii, lecz jedynie swego sztabu. Decyzję o kapitulacji pozostawia

w gestii dowódców sektorów, jednak wiadomość o jego czynie rozprzestrzenia się błyskawicznie w pokrytych śniegiem ruinach południowej części miasta.

28 II: śmiały rajd komandosów na ważną dla niemieckiego programu atomowego fabrykę ciężkiej wody

12 dni wcześniej grupa dziewięciu norweskich komandosów, wyszkolonych w Wielkiej Brytanii, ląduje o 80 km od miejsca akcji, na powierzchni zamrożonego jeziora. Czeka tam na nich sześciu członków norweskich ruchu oporu. Wspólnie, po pachy w śniegu, powoli i z mozołem idą w kierunku celu ataku – elektrowni w Vermork, w której Niemcy umieścili fabrykę ciężkiej wody, istotnego składnika niemieckiego programu atomowego. W ciemnościach nocy, skryci w tunalach padającego śniegu, żołnierze podkładają ładunki wybuchowe, po czym niezauważeni przez strażników wycofują się w góry. Eksplozje bomb niszczą 286 komór z ciężką wodą. To jedna z najbardziej udanych i niebezpiecznych akcji komandosów sojuszniczych w całej II wojnie światowej.